

Przesiedlenie żeńskich zgromadzeń zakonnych z województw katowickiego, opolskiego i wrocławskiego (sierpień 1954)

Geneza przesiedlenia

Jednym z najważniejszych celów polityki wyznaniowej w Polsce po 1944 r. było podporządkowanie państwu struktur hierarchicznego Kościoła rzymskokatolickiego, a więc stworzenie z niego bezwolnej instytucji spełniającej oczekiwania władz. Ta długofalowa akcja realizowana była z mniejszym lub większym natężeniem właściwie przez wszystkie lata istnienia Polski Ludowej¹, przy czym jej apogeum przypadło na okres internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego (1953–1956). Izolacja hierarchy stworzyła niezwykle korzystne warunki polityczne do daleko posuniętej i skutecznej z punktu widzenia państwa ingerencji w życie wewnętrzne Kościoła. Umożliwiło ją przede wszystkim wprowadzenie w życie: dekretu z 9 lutego 1953 r. o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych (DzU 1953, nr 10, poz. 32) i uzupełniającej go instrukcji nr 27 szefa Urzędu Rady Ministrów z 9 października tego roku; oba te akty pozwalały czynnikom świeckim na korzystne dla siebie wpływanie na decyzje personalne Kościoła, a tą drogą oddziaływanie także na inne sfery jego aktywności. Obok tego podstawowego – co charakterystyczne dla sytuacji po aresztowaniu Wyszyńskiego – legalnego instrumentu oddziaływania, komunistyczny reżim Bieruta dysponował też całym zestawem środków pozaprawnych, które służyły mu do osłabiania struktur kościelnych. Po 25 września 1953 r., czyli po aresztowaniu prymasa, stosowanie represji nie było już konieczne, okazały się one bowiem na tyle skuteczne, że właściwie spacyfikowały antypaństwowe wystąpienia duchowieństwa i okresowo – co najmniej do końca 1954 r. – ograniczyły jego religijno-społeczną aktywność do tolerowanej przez władze „działalności spod znaku zakrystii”.

Po wojnie ostrze represyjnej polityki wyznaniowej zostało skierowane najpierw przeciwko duchowieństwu diecezjalnemu, co z czasem przyniosło oczekiwane efekty – przede wszystkim w postaci ograniczenia jego opozycyjnej działalności wobec komunistycznego reżimu Bieruta². Trudniejszym przeciwnikiem

¹ M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 1995, s. 155 i n.

² A Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995, s. 7–35; B. Fijałkowska, *Partia wobec religii i Kościoła w PRL*, t. I: 1944–1955, Olsztyn 1999, s. 21–141; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 53–139.

okazały się liczne zgromadzenia zakonne, które dzięki szczególnym regułom funkcjonowania (zwarta organizacja, specyficzny tryb życia wspólnotowego, obowiązki posłuszeństwa) tworzyły hermetyczne struktury, odporniejsze na destrukcyjną politykę wyznaniową. Ponadto wspólnoty te, podlegające bezpośrednio władzy papieża i własnym przełożonym, były w dużym stopniu niezależne od episkopatu, którego działania opozycyjne wobec władz zostały po aresztowaniu prymasa Polski skutecznie ograniczone. Zakony podjęły więc wiele własnych inicjatyw, które nie były inspirowane przez biskupów, a stawiały zgromadzenia zakonne w opozycji do rządu PRL, a także wystąpiły z krytyką części hierarchii i duchowieństwa diecezjalnego – przede wszystkim za ich zbyt ugodowy stosunek do władz, a nawet kapitulancie wobec nich³.

W tej sytuacji ówczesna logika ustrojowa PRL dyktowała skierowanie silnego uderzenia w zakony, które po aresztowaniu kardynała Wyszyńskiego były ostatnią poważną przeszkodą na drodze do całkowitego podporządkowania Kościoła państwu. Wyrazem tej linii politycznej było m.in. przeprowadzone w sierpniu 1954 r. przesiedlenie żeńskich zgromadzeń zakonnych z województw katowickiego (podówczas stalinogrodzkiego), opolskiego i wrocławskiego⁴.

Była to decyzja wynikająca z represyjnej polityki wyznaniowej realizowanej w podporządkowanej Moskwie części Europy. Wiele wskazuje na to, że poszczególne etapy tej polityki w całym obozie socjalistycznym realizowano w podobny sposób i w wyznaczonym rytmie. Pewne różnicowania związane były głównie z uwarunkowaniami lokalnymi, np. siłą struktur Kościoła, stopniem przywiązania do niego wiernych lub stanem stosunków między państwem a Kościołem⁵.

Istotne znaczenie dla wytyczenia zasadniczych kierunków polityki wyznaniowej w komunistycznej części Europy miały konferencje w Szklarskiej Porębie (22–27 września 1947 r.) i Karlovych Varach (11–12 lutego 1949 r.). Podczas tej pierwszej – założycielskiej dla Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych (tzw. Kominformu) – członek Biura Politycznego KC WKP(b) An-

³ B. Noszczak, *Duchowieństwo wobec komunizmu. W świetle dokumentów Służby Bezpieczeństwa z lat 1954–1956*, cz. 1, „Przegląd Powszechny” 2005, nr 5, s. 99 i n.; cz. 2, „Przegląd Powszechny” 2005, nr 6, s. 62 i n.; *idem*, *Próba likwidacji zakonów w Polsce (1955–1956)*, „Przegląd Powszechny” 2005, nr 10, s. 44 i n.

⁴ Przesiedleniami, aczkolwiek na mniejszą skalę, od lipca 1954 r. objęto też duchowieństwo diecezjalne i zakonne męskie zarówno w województwach zachodnich, jak i w centralnej Polsce. Problem ten wymaga dalszych studiów. Por. J. Kopiec, *Wysiedlenie duchowieństwa katolickiego z Opolszczyzny w 1954 r.* [w:] *Represje wobec Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie 1945–1989*, red. S.A. Bogaczewicz, S. Krzyżanowska, Wrocław 2004, s. 90–96; B. Noszczak, *Geneza wysiedleń duchowieństwa rzymskokatolickiego z Opolszczyzny w 1954 r.*, „Przegląd Powszechny” 2005, nr 1, s. 43–60; P. Raina, *Losy siostr zakonnych w PRL. Wysiedlenie – obozy – uwolnienie 1954–1956*, Warszawa 2004, s. 9 i n.

⁵ B. Cywiński, *Ogniem próbowane. Z dziejów najnowszych Kościoła katolickiego w Europie Środkowo-Wschodniej*, t. 2: „...i was prześladować będą”, Lublin–Rzym 1990, s. 455–467; A. Grajewski, *Kompleks Judasza. Kościół zraniony. Chrześcijaństwo w Europie Środkowo-Wschodniej między oporem a kolaboracją*, Poznań 1999, s. 13 i n.; *Represje wobec duchowieństwa Kościołów chrześcijańskich w okresie stalinowskim w krajach byłego bloku wschodniego*, red. J. Myszor, A. Dziurok, „Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach” 2004, nr 16.

dziej Żdanow uznał walkę z Kościołem za naczelne zadanie europejskich rządów komunistycznych⁶. Wprawdzie jak dotąd nie znamy szczegółów treści obrad konferencji w Karlovych Varach, ale istnieją podstawy, by sądzić, że w jej trakcie z inspiracji Moskwy sformułowano długofalowy, w jakimś stopniu zunifikowany program działań, których celem było ubezwłasnowolnienie Kościołów i związków wyznaniowych za „żelazną kurtyną”⁷. Jednym z podstawowych celów tej polityki było rozbitcie struktur zakonnych, co ze względu na ich siłę realizowano głównie przy użyciu przemocy – więzienia, internowania i przesiedlania.

Pierwsze masowe represje wymierzone w zakony miały miejsce w Czechosłowacji w 1950 r. W ramach akcji „K” (14–15 kwietnia i 3–4 maja) tamtejsza służba bezpieczeństwa zajęła wszystkie klasztory męskie, a wszystkich przebywających w nich zakonników umieściła w kilku ośrodkach. Z kolei w ramach akcji „R” (29–31 sierpnia) podobnymi działaniami objęto wszystkie zakony żeńskie, co w decydującym stopniu przyczyniło się do zniszczenia podstaw rozwoju życia zakonnego w Czechosłowacji⁸. Także na Węgrzech 17 kwietnia 1950 r. internowano blisko 2 tys. zakonników i doprowadzono do rozwiązania przez Kościół węgierski 23 zakonów męskich i 40 żeńskich skupiających ponad 12,5 tys. duchowieństwa⁹. Działania te były wzorcem dla władz PRL (szczególnie inspirujący był przykład Czechosłowacji), które po izolacji Wyszyńskiego także zdecydowały się na represjonowanie wspólnot zakonnych.

Następnym czynnikiem, jaki wpłynął na decyzję przesiedlenia zakonów w Polsce w 1954 r., był wielopłaszczyznowy konflikt pomiędzy PRL a RFN, wynikający nie tylko ze złożonych, historycznych, politycznych i społecznych uwarunkowań, potęgowanych przez tragiczne doświadczenia ostatniej wojny, lecz także z ówczesnej „zimnowojennej” sytuacji międzynarodowej, zdominowanej przez konflikt między Wschodem a Zachodem¹⁰. Szczególne miejsce w trudnych relacjach na linii Bonn–Warszawa zajmował w latach pięćdziesiątych problem rewizjonizmu, w tym zwłaszcza tego, który dotyczył przebiegu polskiej granicy zachodniej¹¹. Na przełomie lat 1953 i 1954 władze PRL zarzuciły jego uprawianie

⁶ A. Grajewski, *Chronologia i historyczne uwarunkowania represji wobec duchowieństwa katolickiego w krajach Europy Środkowej* [w:] *Represje wobec duchowieństwa Kościołów chrześcijańskich...*, s. 22–23.

⁷ J. Zabłocki, *Prymas Stefan Wyszyński, Opór i zwycięstwo 1948–1956*, Warszawa 2002, s. 28–37.

⁸ P. Boryszewski, *Kościół, którego nie było. Tajna działalność religijna w Czechosłowacji w latach 1949–1989*, Warszawa 2002, s. 24; J. Cuhra, *Represje wobec duchownych i wiernych na ziemiach czeskich w latach 1948–1962* [w:] *Represje wobec duchowieństwa Kościołów chrześcijańskich...*, s. 56–58; B. Cywiński, *op. cit.*, s. 254 i n.; M. Katuniec, *Represje wobec duchowieństwa katolickiego na Słowacji w latach 1945–1956* [w:] *Represje wobec duchowieństwa Kościołów chrześcijańskich...*, s. 42–43.

⁹ B. Cywiński, *op. cit.*, s. 309 i n.; J. Puciłowski, „Zdobycie” klasztorów, „Tygodnik Powszechny” 1994, nr 17, s. 12; M. Szymanowski, *Represje wobec duchowieństwa katolickiego na Węgrzech w okresie stalinowskim* [w:] *Represje wobec duchowieństwa Kościołów chrześcijańskich...*, s. 66–67.

¹⁰ J. Krasuski, *Historia polityczna Europy Zachodniej 1945–2002*, Poznań 2003, s. 141 i n.

¹¹ A. Czubiński, *Przesunięcie granic państwa polskiego pod wpływem II wojny światowej (1939–1945)* [w:] *Problem granic i obszaru odrodzonego państwa polskiego (1918–1990)*, red. A. Czubiński, Poznań 1992, s. 187 i n.; L.F. Helbig, *Der Ungeheure Verlust. Flucht und Vertreibung in der deutschsprachigen Belletristik der Nachkriegszeit*, Wiesbaden 1988; J. Sułek, *Stanowisko rządu NRF wobec granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej (1949–1966)*, Poznań 1969.

niemieckiemu duchowieństwu autochtonicznemu na tzw. ziemiach odzyskanych, co posłużyło jako pretekst do prześladowań¹².

W sierpniu 1954 r. w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego pisano, że zakonnice zostały przesiedlone z Opolszczyzny na skutek: „prowadzonej wrogiej rewizjonistycznej działalności, wyrażającej się w utrzymywaniu łączności korespondencyjnej z Niemcami zachodnimi, pisanej w języku niemieckim, w których niejednokrotnie w sposób oszczerzy przedstawiały stosunki gospodarcze i polityczne panujące w Polsce; były one również inspiratorami wrogiej rewizjonistycznej – odwetowej propagandy. Na skutek wysiedlenia sióstr zakonnych daje się zauważyć na terenie naszego województwa zmniejszenie się wrogiej rewizjonistycznej propagandy prowadzonej przez wrogie elementy”¹³. Takie uzasadnienie – z dzisiejszego punktu widzenia w istocie mało przekonujące – w ówczesnej rzeczywistości politycznej znajdowało oddźwięk i poparcie wśród antyniemiecko nastawionej części polskiego społeczeństwa, co wiązało się przede wszystkim z wszechobecnymi podówczas w kraju obawami przed wybuchem wojny i rozmaicie definiowanym zagrożeniem ze strony RFN, potęgowanymi w drugiej połowie 1954 r. przez rozpętaną w Polsce swoistą histerię propagandową towarzyszącą remilitaryzacji tego państwa¹⁴.

Wszystko to kazało władzom PRL reagować ze zdwojoną intensywnością na każdą niekontrolowaną działalność, noszącą jakiegokolwiek znamiona opozycji wobec państwa. Nie do końca rozpoznana przez władze religijno-społeczna aktywność niemieckiego duchowieństwa autochtonicznego na terenie Polski budziła obawy, w większości przypadków – trzeba to podkreślić – nieuzasadnione. Inna rzecz, że w świetle dostępnych źródeł nie można kategorycznie stwierdzić, iż były one bezpodstawne absolutnie we wszystkich przypadkach¹⁵. Problem ten wymaga dalszych badań.

Władze wykorzystały antyniemieckie nastroje do podjęcia zaostrego kursu polityki wyznaniowej. Lansowana przez nie negatywna propaganda dotycząca działalności sióstr zakonnych – na ogół albo fałszująca rzeczywistość, albo wyolbrzymiająca potencjalne zagrożenia – maskowała rzeczywisty bezprawny charakter zastosowanych wobec nich represji. Najczęściej powtarzano argumenty o rzekomej rewizjonistycznej działalności sióstr zakonnych, szerzeniu przez nie niemczyzny i utrudnianiu polonizacji tzw. ziem odzyskanych. Inna rzecz, że po

¹² B. Noszczak, *Geneza wysiedleń duchowieństwa...*, s. 43–60.

¹³ AIPN, MBP, 355, Sprawozdanie miesięczne za sierpień 1954 r. zastępcy szefa WUBP w Opolu mjr. Henryka Trzczińskiego skierowane do ministra MBP gen. dyw. Stanisława Radkiewicza w Warszawie, [Opole], 8 IX 1954 r., k. 57.

¹⁴ J. Kiwerska, *Niemcy w polityce PPR/PZPR [w:] Polacy wobec Niemców. Z dziejów kultury politycznej Polski 1945–1989*, red. A. Wolff-Powęska, Poznań 1993, s. 65–70; P. Madajczyk, *Niemcy polscy 1944–1989*, Warszawa 2001, s. 67 i n.; A. Sakson, *Niemcy w świadomości społecznej Polaków [w:] Polacy wobec Niemców...*, s. 408 i n.

¹⁵ AIPN, 01283/1201, Informacja dotycząca rewizjonistycznej działalności zakonów żeńskich na terenie województw opolskiego, wrocławskiego i części stalinogrodzkiego, 9 VIII 1954 r., k. 26–30; AIPN, 0445/115, Informacja Departamentu XI nr 17/154 dotycząca kleru, [Warszawa], 4 XI 1954 r., k. 416; AIPN, 01283/1201, Telefonogram do naczelnika Wydziału II Departamentu XI MBP, naczelnik Wydziału XI WUBP we Wrocławiu, por. Michał Irek, nadała: Świnarowicz, przyjął: Staniszewski, ściśle tajne, Wrocław, 7 VIII 1954 r., godz. 14.45, b.p.

1945 r. część przebywających tam zakonnice – Niemek, często pod wpływem bolesnych doświadczeń ostatniej wojny, nie była przywiązana do nowej ojczyzny i na ogół bardziej interesowała się tym, co działo się za zachodnią granicą Polski.

Swoistym paradoksem było tu jednak to, że przesiedleniami objęto przeważnie zgromadzenia zakonne zdominowane przez zakonnice polskiego pochodzenia¹⁶. Aktywność reżimu Bieruta skierowana była więc nie tyle przeciw działalności poszczególnych osób duchownych – niemieckich autochtonów, co właściwie całego polskiego Kościoła, który bezpodstawnie oskarżano o szerzenie niemczyzny i rewizjonizmu w województwach zachodnich i północnych.

Kolejnym z czynników, jakie zadecydowały o przesiedleniach, była polonizacja tzw. ziem odzyskanych, którą zamierzano przeprowadzić m.in. przy pomocy podporządkowanego władzom duchowieństwa, należącego do ruchu tzw. postępowych katolików¹⁷.

U podstaw przesiedlenia leżały też względy ekonomiczne. Dzięki nim państwo mogło przejąć liczne, często dobrze utrzymane nieruchomości znajdujące się w posiadaniu zakonów i przeznaczyć je na obiekty użyteczności publicznej bez konieczności wydawania na ten cel znacznych sum z budżetu państwa. Upaństwowienie części zabieranych placówek zakonnych wykorzystywano też propagandowo, by akcja przesiedleń zyskała większą akceptację społeczną.

Pierwsze propozycje w sprawie tej akcji przedstawił 19 grudnia 1953 r. w Warszawie wicepremier Józef Cyrankiewicz na odprawie kierowników referatów do spraw wyznań (RdsW) w wojewódzkich radach narodowych, podczas której postulował zwrócenie uwagi na księży autochtonów-Niemców, rzekomo prowadzących intensywną „szkodliwą działalność” rewizjonistyczną w województwach katowickim, olsztyńskim i opolskim, i zbieranie o niej danych. W związku z tym zasygnalizował możliwość przeniesienia tych księży do Polski centralnej¹⁸.

Bezpośrednimi impulsami przyspieszającymi podjęcie akcji były raporty o sytuacji społeczno-politycznej na Opolszczyźnie przysyłane do Warszawy na początku 1954 r. przez pracowników Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i Urzędu do spraw Wyznań (UdsW). Mówiły one o wzroście zagrożenia rewizjonistycznego ze strony duchowieństwa autochtonicznego, a jako sposób przeciwdziałania mu wskazywano przede wszystkim właśnie przesiedlenia¹⁹. Najpewniej w związku z treścią tych raportów zwołano w Warszawie konferencję w sprawie autochtonów z udziałem delegatów z UdsW i prezydiów wojewódzkich rad narodowych z Olsztyna i Opola, podczas której przedstawiono kilkusetapowy plan walki z „rewizjonistyczną działalnością duchowieństwa autochtonicznego na Opolszczyźnie”. Uznano, że obok księży diecezjalnych zakony żeńskie są drugim

¹⁶ Dane dotyczące statusu narodowościowego przesiedlonych zakonnice są niedokładne; problem ten wymaga dalszych badań. Według przybliżonych, dwóch różnych źródeł kościelnych liczba przesiedlonych sióstr zakonnych wynosiła odpowiednio: Niemek – do 5 proc. i 2,5 proc., autochtonek – do 28 proc. i 70 proc., Polek – 70 proc. i 27 proc. (P. Raina, *Losy sióstr zakonnych w PRL...*, s. 73, 75).

¹⁷ B. Noszczak, *Geneza wysiedleń duchowieństwa...*, s. 51.

¹⁸ *Protokół odprawy kierowników referatów do spraw wyznań szczebla wojewódzkiego w UdsW, 19 XII 1953 r.* [w:] P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki w Polsce w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 1: *Lata 1945–1959*, Poznań 1994, s. 451.

¹⁹ B. Noszczak, *Geneza wysiedleń duchowieństwa...*, s. 44–51.

istotnym czynnikiem sprawczym rewizjonizmu, i w związku z tym postanowiono usunąć je z budynków państwowych, w których planowano urządzenie obiektów użyteczności publicznej. W tym samym gremium Cyrankiewicz stwierdził, że sprawa rewizjonizmu na Opolszczyźnie może być rozwiązana po zakończeniu planowanego na 3 marca 1954 r. w Berlinie spotkania dotyczącego realizacji porozumień pomiędzy PRL a NRD dotyczących łączenia rodzin²⁰. Projektowano też zastosowanie presji wobec episkopatu, by przynajmniej formalnie usankcjonował przesiedlenia²¹.

Przygotowania przesiedlenia

W akcji przesiedlenia decydującą rolę odgrywało MBP, które przygotowywało się do niej co najmniej od wiosny 1954 r. 24 lipca tego roku w zajmującym się sprawami wyznaniowymi Departamencie XI resortu sporządzono wytyczne operacyjne dla wojewódzkich i powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego. Dla każdego powiatu, w którym znajdowały się przeznaczone do likwidacji placówki zakonne, nakazano wytypowanie odpowiedzialnego pracownika WUBP, który razem z szefem PUBP odpowiadał za opracowanie konkretnego planu operacyjnego przesiedlenia i jego realizację. Rozkazano też wytypowanie funkcjonariusza PUBP lub – jeżeli w PUBP było ich za mało – WUBP i przydzielenie go do każdej z tzw. komisji likwidacyjnych składających się z funkcjonariuszy aparatu państwowego odpowiedzialnych za realizację przesiedlenia danego obiektu zakonnego. Sugerowano delegowanie osoby, która na danym terenie utrzymywała kontakt z siecią agenturalną. Jej zadanie polegało głównie na zapewnieniu bezkolizyjnego przesiedlenia danej placówki zakonnej. W razie potrzeby funkcjonariusz miał prawo wystąpić oficjalnie jako przedstawiciel resortu i ostrzegać o sankcjach karnych grożących za utrudnianie akcji. Pilnował, by podczas likwidacji obiektu nikt nie uciekł, a także kontrolował kontakty zakonnice z otoczeniem w czasie pakowania ich dobytku i decydował o tym, kto i z kim mógł się kontaktować podczas przesiedlenia. Mógł także wystąpić do PUBP z wnioskiem o areszt lub zatrzymanie osoby duchownej lub świeckiej w razie oporu z ich strony w trakcie przesiedlenia, odpowiadał za stan majątku likwidowanej placówki i organizował jej zabezpieczenie do czasu całkowitego zagospodarowania przez państwo²². W ramach zadań operacyjnych prowadził też rozpoznanie zakonnice pod kątem werbunku, a przed przesiedleniem miał obowiązek dokładnego zapoznania się z materiałami resortu dotyczącymi danej placówki i środowiska,

²⁰ AAN, UdsW, 44/47, Notatki z konferencji u premiera Cyrankiewicza w sprawie autochtonów z delegatami UdsW oraz Prezydium WRN z Opola i z Olsztyna, [Warszawa], [1954 r.], b.p. Szerzej na temat problemu łączenia rodzin niemieckich (tzw. Operation Link) zob. S. Jankowiak, *Wysiedlenie i emigracja ludności niemieckiej w polityce władz polskich w latach 1945–1970*, Warszawa 2005, s. 208 i n.

²¹ AAN, UdsW, 44/47, Notatki z konferencji u premiera Cyrankiewicza w sprawie autochtonów z delegatami UdsW oraz Prezydium WRN z Opola i z Olsztyna, [Warszawa], [1954 r.], k. 19–20.

²² *Wytyczne operacyjne Departamentu XI MBP dotyczące akcji o kryptonimie „X-2” wysiedlenia zakonnice z domów zakonnych na Górnym i Dolnym Śląsku [1954 r.]* [w:] *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, oprac. A. Dziurok, Warszawa 2004, s. 193.

w którym przebywały zakonnice, a także z materiałami o „wrogich elementach” w celu ich obserwacji.

Opracowywany przez przedstawiciela WUBP i szefa PUBP plan operacyjny przesiedlenia obejmował: zorganizowanie patroli MO i ORMÓ w miejscowościach objętych akcją, zwiększenie liczby milicjantów w tych posterunkach gminnych, gdzie było ich za mało, zorganizowanie rezerw w powiatowych komendach MO i UB, a także środków łączności pomiędzy PUBP a miejscami przesiedleń. Plan ten przewidywał także wykorzystanie akcji do rozszerzenia zakresu infiltracji zakonów, a więc częstsze kontakty z siecią agenturalną, wytypowanie z grona osób świeckich i duchownych agentów, którzy w czasie przesiedlenia, po opracowaniu tzw. legendy²³, mogli być wysłani w teren, przyspieszenie opracowywania werbunków, rozpoznanie i dobranie do nich nowych kandydatów spośród zakonnice, zakonników i osób świeckich, a także wytypowanie z grona zwerbowanych zakonnice „pewnej i sprawdzonej jednostki” w celu jej ewentualnego wysłania do prowadzenia działalności agenturalnej wśród przesiedlonych. Przewidywano także wytypowanie z kręgu podejrzanych osób kandydatów do ewentualnego zatrzymania, przesłuchania, przeprowadzenia rewizji lub odbicia tzw. rozmowy ostrzegawczej, dokonywanie rewizji lub przesłuchań wśród przesiedlonych zakonnice rozpracowywanych przez MBP, wreszcie ustalenie, z kim spośród miejscowych księży należało przeprowadzić „rozmowę ostrzegawczą”²⁴.

Nad sprawnym przeprowadzeniem przesiedleń czuwały dwa zespoły koordynujące: zespół centralny – z dyrektorem Departamentu XI MBP ppłk. Józefem Dziemidokiem i wicedyrektorem UdsW Józefem Siemkiem oraz zespół drugi z Jasińskim, Trebitschem i osobą z KC PZPR²⁵.

Przesiedlenia nadzorowały trzy wojewódzkie komisje (grupy) likwidacyjne, w których skład wchodził najczęściej: funkcjonariusze Departamentu XI MBP z centrali i WUBP, członek Komitetu Wojewódzkiego PZPR, a także pracownik UdsW²⁶. W powiatach pracowały podobne 2–4-osobowe zespoły (grupy powiatowe) złożone zwykle z funkcjonariusza PUBP, pracownika Referatu do spraw Wyznań, sekretarza Komitetu Powiatowego partii i przedstawiciela PWRN²⁷. Na najniższym szczeblu działały trzyosobowe komisje (tzw. kolektywy, trójki, trójki robocze, trójki likwidacyjne), które bezpośrednio na miejscu przeprowadzały likwidację placówek zakonnych i przesiedlenia z nich zakonnice. Gremia te tworzyli członkowie partii – zazwyczaj delegaci z różnych zakładów pracy wraz z urzędnikiem Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Starano się, by w skład każdej

²³ „Legenda” to fikcyjna wersja życiorysu agenta, mająca go uwiarygodnić wobec osób z rozpracowywanego środowiska (Ł. Kamiński, *Lingua securitatis*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1, s. 212).

²⁴ *Wytyczne operacyjne Departamentu XI MBP dotyczące akcji o kryptonimie „X-2” wysiedlenia zakonnice z domów zakonnych na Górnym i Dolnym Śląsku [1954 r.] [w:] Metody pracy operacyjnej...*, s. 194–195.

²⁵ Por. AAN, Antoni Bida – spuścizna 1953–1954, 484/13, Notatki Antoniego Bidy, Konferencja podsumowująca akcję „zakonnice-autochtonki”, Warszawa, 18 VIII 1954 r., k. 294.

²⁶ AIPN, 01283/1201, Informacja dotycząca rewizjonistycznej działalności zakonów żeńskich na terenie województw opolskiego, wrocławskiego i części stalinogrodzkiego, 9 VIII 1954 r., k. 179.

²⁷ A. Sitek, *Porwali Go z miejsca i wyrzucili*, Opole 2004, s. 63.

„trójki” wchodziła kobieta i osoba władająca językiem niemieckim²⁸. Bezpośredni nadzór nad właściwym przebiegiem likwidacji obiektu przez ten zespół sprawował na miejscu wyższy rangą członek partii w danym regionie. Dodatkowo, według wytycznych MBP, nieoficjalny udział w pracach wspomnianych komisji brał też delegowany przez pełnomocnika powiatowego MBP funkcjonariusz tego resortu – albo z WUBP, albo z PUBP²⁹.

W dniach 26–29 lipca 1954 r. organizowano wojewódzkie i powiatowe komisje likwidacyjne, sprawdzano dane o placówkach zakonnych, a także ustalano, gdzie i jakie instytucje były prowadzone przez zakonnice. W tym czasie opracowywano też plany operacyjne i organizacyjne dla każdego powiatu, omawiano konkretne sposoby przeprowadzenia przesiedleń, ustalano liczbę i rodzaj potrzebnych do nich środków transportu. Przygotowano także pismo do przełożonych prowincjalnych i wyznaczano gońców, którzy mieli roznieść do powiatowych komisji likwidacyjnych podpisane przez przełożone generalne i prowincjalne zawiadomienia o likwidacji ośrodków zakonnych; w dniu przesiedlenia zawiadomienia te miały zostać przedstawione przełożonym likwidowanych placówek. W prezydiach powiatowych rad narodowych omawiano sprawy ewentualnego zastąpienia innymi osobami tych spośród przesiedlanych zakonnice, które były zatrudnione w ośrodkach państwowych – głównie służby zdrowia. Ustalano także przeznaczenie likwidowanych obiektów, które, jak zakładano, nie mogły zostać przekazane w ręce prywatne ani wykorzystywane przez MBP lub MO, gdyż mogło to wywołać niekorzystne z propagandowego punktu widzenia wrażenie, że celem tej akcji było osiągnięcie profitów przez funkcjonariuszy aparatu policyjnego państwa. Po zebraniu materiałów o zakonnicach, obiektach, inwentarzu, po przeprowadzeniu wywiadu o działalności poszczególnych placówek i sformułowaniu wniosków dotyczących przejęcia tych obiektów 28 lipca „trójki” powróciły do swoich powiatów, gdzie złożyły odpowiednie sprawozdania.

Według szczegółowych wyliczeń UdsW przeprowadzenie przesiedleń miało kosztować skarb państwa 2 978 980 zł³⁰. Wniosek o dotację z funduszy specjalnych na ten cel przedłożył Cyrankiewiczowi w lipcu 1954 r. wicedyrektor tego urzędu Roman Darczewski³¹. Wydatki obejmowały przede wszystkim: przetransportowanie zakonnice wraz z ich inwentarzem żywym i martwym do punktów koncentracji i ośrodków internowania, wynagrodzenie dla około 200 robotników, remont klasztorów przewidzianych na ośrodki internowania, zakup do nich co najmniej 500 łóżek i materacy, dwumiesięczne wyżywienie dla zakonnice, opłacenie służby lekarskiej, wreszcie utworzenie funduszu rezerwowego.

²⁸ AIPN, 01283/1201, Informacja dotycząca rewizjonistycznej działalności zakonów żeńskich na terenie województw opolskiego, wrocławskiego i części stalinogrodzkiego, 9 VIII 1954 r., k. 179.

²⁹ *Ibidem*, Wytyczne w sprawie postępowania naszego aparatu w akcji, ściśle tajne, [Warszawa], [1954 r.], k. 182; *ibidem*, Plan czynności związanych z akcją „X-2” na terenie województwa opolskiego od 26 do 29 VII, [Opole], [1954 r.], k. 189.

³⁰ *Ibidem*, Preliminarz wydatków UdsW związanych z akcją przesiedleńczą placówek zakonnych autochtonicznych z województw opolskiego, wrocławskiego i stalinogrodzkiego do Polski centralnej, [Warszawa], [1954 r.], k. 14–16; *ibidem*, Uzasadnienie przeprowadzenia akcji „X-2”, [Warszawa], [1954 r.], k. 12–13.

³¹ *Ibidem*, Pismo wicedyrektora UdsW Romana Darczewskiego do prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza, [Warszawa], lipiec 1954 r., k. 17.

Przebieg przesiedlenia

Zdobywanie sankcji Kościoła

Zgodnie z ustaleniami podjętymi na początku 1954 r., władze dążyły do tego, by przesiedlenia zostały formalnie usankcjonowane przez wyższe duchowieństwo. Poważnym atutem w ich rękach była złożona przez episkopat 28 września 1953 r. deklaracja, w której hierarchowie „z całą stanowczością” przeciwstawili się antypolskiej i rewizjonistycznej postawie części duchowieństwa niemieckiego³², dająca reżimowi podstawę do „uprawomocnienia” planowanej akcji i ograniczenia ewentualnego oporu ze strony duchowieństwa. Poparcie dla przesiedleń zdobywano jednak najczęściej przez różnego rodzaju naciski, których forma w odniesieniu do konkretnych osób nie została jak dotąd w pełni rozpoznana. Celem tych działań było także doprowadzenie do różnicowania nastrojów w Kościele, a w konsekwencji dokonanie w nim podziałów między hierarchią a niższym duchowieństwem. W przypadku przesiedleń został on osiągnięty, zarówno bowiem część objętych akcją „X-2” zakonnic, jak i niektóre środowiska zakonne obarczały za nie winą nie tylko władze, lecz także episkopat i własnych przełożonych, których krytykowano za uległość wobec reżimu, kapitulantstwo, nielojalność wobec podwładnych i pozostawienie ich samym sobie³³.

Istotne jest to, że w swojej taktyce reżim wykorzystywał instrumentalnie ślub posłuszeństwa, do którego zobowiązane są zgromadzenia zakonne. Formalna zgoda ich przełożonych znacznie ograniczała możliwości skutecznego odwołania się od decyzji przesiedlenia, a jednocześnie narażała duchowieństwo zakonne na konflikt sumienia, polegający na sprzeczności między posłuszeństwem wobec przełożonych a racjami wyższymi związanymi z obroną podmiotowości zgromadzeń.

Od początku 1954 r. władze wywierały presję na wyższe duchowieństwo we wrocławskiej administraturze apostolskiej. Zgody na likwidację domów zakonnych zażądano najpierw od wyższych przełożonych zakonnych, a gdy nie przyniosło to rezultatu, zwrócono się do wikariusza kapitulnego ks. Kazimierza Lagosza o wydanie wytypowanym placówkom decyzji o ich likwidacji opatrzonej podpisem ordynariusza i pieczęcią kurii wrocławskiej. Ksiądz Lagosz początkowo odmawiał i polecił, by sankcje dla tych działań wydał wikariusz generalny kurii wrocławskiej ks. kanonik Nestor Szukalski; który kategorycznie się temu sprzeciwił. Po jego śmierci (14 lutego 1954 r.) władze wymusiły ostatecznie na Lagoszu zarządzenie o likwidacji wybranych śląskich placówek zakonnych³⁴.

Przed 28 lipca 1954 r. MBP przeprowadziło też rozmowę z wikariuszem generalnym kurii opolskiej ks. Michałem Banachem. Chodziło o to, by kuria „w miarę możliwości” pomogła władzom w przeprowadzeniu przesiedleń. Według resortu

³² *Deklaracja Episkopatu Polski o stworzeniu warunków dla normalizacji stosunków między państwem a Kościołem*, Warszawa, 28 IX 1953 r. [w:] P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 1, s. 446.

³³ Por. AIPN, MBP, 4068, Departament X MBP, Kościół rzymskokatolicki w Polsce, [Warszawa], [1954 r.], k. 4; AIPN, 01283/903, Informacja naczelnika Wydziału II Departamentu XI kpt. Kazimierza Olecha dotycząca konferencji wyższych przełożonych zakonów męskich i żeńskich odbytych w dniach 31 VIII i 1 IX 1954 r. w Warszawie, [Warszawa], 4 IX 1954 r., k. 82–84.

³⁴ W. Szetelnicki, *Kapituła Metropolitalna we Wrocławiu w latach 1952–1993*, Wrocław 1994, s. 56.

bezpieczeństwa duchowny wyraził na to zgodę³⁵. 29 lipca w siedzibie UdsW Józef Siemek przekazał ks. Bronisławowi Dąbrowskiemu, współpracownikowi sekretarza Episkopatu Polski biskupa Choromańskiego zajmującemu się kontaktami z urzędem, informację o przesiedleniu na mocy decyzji rządu „zakonnicy prowadzących działalność rewizjonistyczną” z województw katowickiego, opolskiego i wrocławskiego oraz wyjaśnił, że akcja ta nie jest wymierzona w Kościół, lecz w zakonnice Niemki, które „nie przyznają się do Polski, mówią po niemiecku i pragną Adenauera”³⁶. Akcja miała objąć głównie małe domy zakonne. Według Siemka, premier poinformował o niej przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski biskupa Michała Klepacza, co było dla Dąbrowskiego zaskoczeniem³⁷.

Decyzję o rozpoczęciu przesiedleń zakonnic w ramach akcji „X-2” Cyrankiewicz podpisał 30 lipca³⁸; a dzień później przyjechał do Opola, by na miejscu kontrolować jej przebieg³⁹. Także 30 lipca, po zakończeniu w tym mieście odprawy generalnej dotyczącej przesiedleń, do powiatów województwa katowickiego, opolskiego i wrocławskiego wyjeżdżały trójki powiatowe wraz z przedstawicielem „kolektywu wojewódzkiego” z zadaniem szczegółowego poinformowania (najpóźniej do 1 sierpnia) ekip likwidacyjnych o działaniach związanych z akcją „X-2”.

Tego samego dnia ks. Banacha wezwano do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu, gdzie w obecności jego przewodniczącego Jana Mrochonia Roman Darczewski, powołując się na ustalenia z episkopatem, powiadomił go o zarządzeniu władz w sprawie przesiedlenia⁴⁰. Wicedyrektor UdsW uzasadniał je tym, że podczas przeprowadzonej w 1952 r. tzw. ankietyzacji wiele zakonnic określiło swoją narodowość jako niemiecką⁴¹ i rzekomo nie potrafiło się posługiwać językiem polskim. Darczewski twierdził także, że zakonnice, które w ankiecie podały narodowość polską, prowadziły mimo to antypolską propagandę. Poinformował też ks. Banacha, że przełożone zakonne zostaną wezwane do

³⁵ AIPN, 0445/116, Departament X, Informacja nr 9/167 dotycząca kleru, [Warszawa], 28 VII 1954 r., k. 60.

³⁶ Zob. *Sprawozdanie z rozmowy ks. Bronisławem Dąbrowskim w UdsW*, 2 VIII 1954 r. [w:] P. Ralina, *Losy siostr zakonnych w PRL...*, s. 15.

³⁷ *Ibidem*, s. 15–16.

³⁸ Z. Kapuścik, *Kościół katolicki w czasach Bieruta. Akcja X-2*, „Tygodnik Kulturalny” 1989, nr 18, s. 1; J. Pater, *Z dziejów wrocławskiego Kościoła*, Wrocław 1997, s. 102; J. Swastek, *Rządcy Archidiecezji Wrocławskiej w latach 1945–1995*, Wrocław 1998, s. 59–60; M.H. Zając, *Kryptonim „X-2”*. *Siostry elżbietanki ofiarami przemocy w PRL (1954–1956)*, Wrocław–Poznań 2004, s. 26–27.

³⁹ M. Blok, *Wysiedlenie siostr w 1954 r.*, Lublin 1989, s. 112.

⁴⁰ M. Pabijanek, *Wysiedlenie siostr służebniczek NMP prowincji opolskiej do obozów pracy (w roku 1954)*, „Zaranie Śląskie” 2001, nr 3–4, s. 122.

⁴¹ W 1952 r. przeprowadzono na Opolszczyźnie tzw. ankietyzację. W jej trakcie informowano zakonnice, że osoby urodzone na tych ziemiach przed 1945 r. nie mogą się przyznawać do narodowości polskiej. Część siostr zakonnych wpisywała więc w ankiecie narodowość niemiecką. W ten sposób władze zyskiwały argument o rzekomym „zniemczeniu” duchowieństwa na tym terenie i jego niechęci do Polski, co zostało wykorzystane w 1954 r. w trakcie przesiedleń. Zagadnieniem wymagającym badań jest to, czy manipulowanie „ankietyzacją” było prowadzone świadomie pod kątem planowanych represji wobec śląskiego duchowieństwa. Jest to prawdopodobne nie tylko dlatego, że pomiędzy obiema akcjami zachodzi wyraźny związek, lecz także ze względu na to, że w ramach tej samej „ankietyzacji” wywierano na osoby świeckie innego rodzaju presję – by przyznawały się do ich rzekomo polskiego pochodzenia. (S. Jankowiak, *op. cit.*, s. 276–278; P. Madajczyk, *op. cit.*, s. 156 i n.; M.H. Zając, *op. cit.*, s. 53).

PWRN, gdzie ustnie i na piśmie zostaną powiadomione o zarządzeniu w sprawie przesiedlenia. Wicedyrektor UdsW zażądał przygotowania przez kurię opolską pisemnego nakazu opuszczenia przez zakonnice zajmowanych obiektów i niezwłocznego „skierowania” ich do macierzystych – większych domów zakonnych. Ks. Banach odroczył spełnienie tego żądania do czasu porozumienia się z opolskim wikariuszem kapitulnym ks. Emilem Kobierzyckim, który przebywał na leczeniu w Warszawie. Sądzić należy, że była to w jakimś sensie próba zrzucenia z siebie części odpowiedzialności za tę akcję i swoista gra na czas z władzami.

31 lipca ks. Banach wysłał diecezjalną referentkę do spraw zakonów żeńskich, s. Annuncjatę Dybałę, z poufnym pismem do stolicy. Tego samego dnia otrzymała ona od ks. Kobierzyckiego pełnomocnictwo do usankcjonowania przesiedleń udzielone opolskiemu wikariuszowi generalnemu⁴². W związku z tym ksiądz Banach podpisał odpowiednie rozporządzenie adresowane do przełożonych zakonnic. Powołując się na upoważnienie udzielone mu przez opolskiego wikariusza kapitulnego, unieważniał z dniem 3 sierpnia zezwolenie na utrzymywanie domów zakonnych w miejscowościach podanych w załączniku do dokumentu i cofał zakonnicom przywileje na utrzymanie prowadzonych przez nie kaplic. Siostry „opuszczając niezwłocznie” swoje placówki, miały zabrać inwentarz żywy i umeblowanie⁴³. Pod naciskiem władz 31 lipca podobnej treści oświadczenie wydali dla diecezji katowickiej ks. Jan Piskorz, a dla administratury apostolskiej wrocławskiej ks. Kazimierz Lagosz⁴⁴.

31 lipca prezydya wojewódzkich rad narodowych w Katowicach, Opolu i Wrocławiu przygotowały skierowane do przełożonych zakonów pisma, w których zażądano wydania wszystkim podległym im zakonnicom polecenia opuszczenia likwidowanych 3 sierpnia placówek (podanych w załączniku do pisma) i wyjazdu do wyznaczonych ośrodków przejściowych; zgromadzenia miały zabrać ze sobą cały niezbędny inwentarz. Decyzję o przesiedleniu starano się legitymizować, odwołując się do przepisów prawa: art. 16 rozporządzenia prezydenta RP z 23 grudnia 1927 r. o granicach państwa (DzU RP 1927, nr 11, poz. 83 {nr 117, poz. 996}) i art. 16 rozporządzenia prezydenta RP z dnia 27 października 1932 r. – prawo o stowarzyszeniach (DzU RP 1932, nr 94, poz. 808; DzU RP 1946, nr 4, poz. 30; DzU RP 1949, nr 41, poz. 302; DzU RP 1949, nr 45, poz. 335). Od nakazu nie przewidywano odwołania, a opór miał powodować konsekwencje karne⁴⁵. Pisma z 31 lipca miały być dostarczone 3 sierpnia do wszystkich objętych likwidacją placówek zakonnych, co miało usankcjonować prawnie akcję „X-2” i zapobiec protestom ze strony przełożonych likwidowanych domów zakonnych. Pod dokumentem sankcjonującym przesiedlenia w województwie katowickim podpis złożył sekretarz tamtejszego PWRN Stefan Stańczyk, w województwie opolskim – przewodniczący PWRN Jan Mrocheń, we wrocławskim zaś – przewodniczący PWRN Szczepan Jurzak.

⁴² M. Blok, *op. cit.*, s. 14–15.

⁴³ M. Pabijanek, *op. cit.*, s. 122; M.H. Zając, *op. cit.*, s. 20.

⁴⁴ *Wspomnienia o współpracy międzyzakonnej zgromadzeń zakonnych żeńskich w Polsce po II wojnie światowej do 1960 r.*, cz. 1, oprac. A. Łączkówna, Warszawa 1986, s. 171; M.H. Zając, *op. cit.*, s. 22.

⁴⁵ *Zarządzenie Prezydium WRN we Wrocławiu nr W3–46–54, 31 VII 1954 r.* [w:] *Wspomnienia o współpracy międzyzakonnej...*, s. 170.

Ulegając presji władz, ks. Banach zwołał 2 sierpnia w kurii opolskiej konferencję, na którą zaprosił niektórych dziekanów i proboszczów (najpewniej spośród tzw. postępowego duchowieństwa), by w obecności przedstawicieli Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Wojewódzkim Komitecie Frontu Narodowego z Opola i Warszawy poinformować ich o planowanej następnego dnia likwidacji domów zakonnych i przesiedleniu zakonnic. Decyzję tę motywował względami narodowościowymi. Informował, że miejsce przesiedlonych zakonnic zajmą zgromadzenia z Polski centralnej. Wezwał też zebrane duchowieństwo, by w trakcie przesiedlenia uspokajało „środowiska”, a także zachowało ścisłą tajemnicę do czasu przeprowadzenia tej akcji. Opolski wikariusz generalny zaznaczył, że decyzje władz państwowych i kościelnych w tej sprawie są nieodwołalne i ostateczne⁴⁶.

2 sierpnia odbyły się też dwie narady: jedna z członkami „kolektywów powiatowych”, druga zaś z „trójkami” wyznaczonymi do likwidacji domów zakonnych; ich celem było dokładne zapoznanie tych gremiów z planami operacyjnymi dotyczącymi akcji „X-2”. Tego samego dnia do katowickiego, opolskiego i wrocławskiego PWRN wezwano przełożone generalne i prowincjalne zakonów. Przewodniczący prezydiów⁴⁷ przekazali im do podpisania zarządzenia z 31 lipca o przesiedleniu podległych im zakonnic i likwidacji prowadzonych przez nie domów⁴⁸. Według ks. Banacha podpisy takie złożyły wszystkie zobowiązane do tego przełożone generalne oprócz matki generalnej służebniczek NMP Demetrii Cebuli⁴⁹.

Pozory legalizmu

Sankcja prawna zastosowana w odniesieniu do akcji „X-2” w większości przypadków nie miała racjonalnego uzasadnienia. Artykuł 16 rozporządzenia o granicach państwa odnosił się do pasa granicznego, podczas gdy niewiele z likwidowanych domów zakonnych leżało w jego obrębie. Zastosowanie art. 16 prawa o stowarzyszeniach stanowiącego o zawieszeniu lub zabronieniu działalności stowarzyszenia „ze względów bezpieczeństwa publicznego lub ochrony granic” było nadużyciem w stosunku do potencjalnego zagrożenia, a w odniesieniu do zgromadzeń zakonnych faktycznie nie znajdowało uzasadnienia opartego na realnych przesłankach. Przepisy tego artykułu zostały zastosowane selektywnie – nie objęto nimi miejscowej ludności świeckiej, a trudno zakładać, żeby jedynym podmiotem zdolnym do działań o charakterze antypaństwowym były żeńskie zgromadzenia zakonne. Artykuł ten nie mógł być też zastosowany do zakonów, które nie posiadały statusu świeckiego stowarzyszenia. Wymagał także innego try-

⁴⁶ M. Pabijanek, *op. cit.*, s. 123.

⁴⁷ W opolskim Prezydium WRN Jan Mrocheń prowadził rozmowy z przełożoną generalną franciszkanek ubogich sióstr z Krzyżanowic s. Marią Mikosz, przełożoną prowincjalną służebnic NSJ z Raciborza-Ostróg s. Biblianną Woźnią, przełożoną sióstr de Notre Dame z Opola s. Jarosławą Bonczek i przełożoną prowincjalną franciszkanek od chrześcijańskiej miłości z Otmętu s. Marią Bonkosz (AIPN, 01283/1201, Plan czynności związanych z akcją „X-2” na terenie województwa opolskiego od 26 do 29 VII 1954 r., [Opole], [1954 r.], k. 188–189).

⁴⁸ A. Sitek, *Organizacja i kierunki działalności Kurii Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego w latach 1945–1956*, Wrocław 1986, s. 126; M.H. Zając, *op. cit.*, s. 19.

⁴⁹ M. Pabijanek, *op. cit.*, s. 124.

bu postępowania – instancją kompetentną do jego zastosowania była bezpośrednia świecka władza nadzorcza, którą dla zakonów nie było PWRN, lecz samodzielny Referat Nadzoru Stowarzyszeń Wyznaniowych w UdsW. Artykuł 16 stawiał ponadto kilka istotnych warunków, których władze nie spełniły – decyzja o przesiedleniu powinna być umotywowana, zawieszenie działalności danego podmiotu nie powodowało usunięcia go z zajmowanego terenu, decyzja zawierająca postanowienie o rozwiązaniu musiała zawierać wyznaczony, odpowiedni do jej realizacji termin, a decyzja o zawieszeniu miała być wykonana natychmiast, co nie oznaczało jednak automatycznego wyprowadzania się z zajmowanego obiektu.

Przesiedlenia naruszały nietykalność osobistą i mieszkań. Zarządzenia PWRN były sprzeczne z postanowieniami Konstytucji PRL (art. 4, art. 69, art. 70, art. 72 pkt 2, art. 73 i art. 74), a także uchwałami Rady Państwa i Rady Ministrów z 14 grudnia 1950 r., które przyznawały prawo do odwołań. Łamano też inne przepisy prawne, m.in.: rozporządzenie Prezydenta RP o postępowaniu administracyjnym z 22 marca 1928 r., dekret o publicznej gospodarce lokalami z 21 lipca 1945 r., dekret o gospodarowaniu lokalami z 21 grudnia 1945 r. i dekret o ochronie sumienia i wyznania z 5 sierpnia 1949 r. Przejmowanie majątku zgromadzeń przez państwo było też sprzeczne z ustawą z 20 marca 1950 r. o przejęciu dóbr martwej ręki i postanowieniami tzw. porozumienia pomiędzy państwem a Kościołem z 14 kwietnia 1950 r.

Przesiedlenia naruszały reguły zakonów żeńskich, które w większości należały do tzw. zgromadzeń czynnych, prowadzących działalność dobroczynną i charytatywną. Narzucona przez reżim zmiana tych warunków praktycznie uniemożliwiała zakonnikom wypełnianie ich statutowej działalności. Bezprawie przesiedleń polegało też na tym, że objęto nimi nowicjaty, co według przepisów prawa kanonicznego wymagało zgody Stolicy Apostolskiej; podobnej decyzji wymagała likwidacja klasztorów.

Likwidacja domów zakonnych i umieszczenie zakonnice w ośrodkach przejściowych

Do akcji „X-2” zaangażowano znaczny zasób sił i środków. Od 2 sierpnia teren wokół likwidowanych obiektów, a czasem całe miejscowości, z których przesiedlano zakonnice, zabezpieczały zmotoryzowane i uzbrojone siły UB i MO; o skali tych działań może świadczyć fakt, że objęto nimi np. Opole⁵⁰. Do bezpośredniej realizacji przesiedleń przystąpiono 3 sierpnia, najczęściej około godziny 5.00 lub 6.00 rano. Do wybranych ośrodków zakonnych w województwach katowickim, opolskim i wrocławskim przyjeżdżały komisje likwidacyjne, które dawały siostrze przełożonej do podpisania pisma z PWRN i z kurii o zawieszeniu działalności, a także nakazy natychmiastowego przeniesienia się albo do macierzystych domów zakonnych, albo do ośrodków przejściowych. Często zakonnice informowano o tym, że ich zakonne przełożone wyraziły formalną zgodę na te

⁵⁰ A. Sitek, *Organizacja i kierunki działalności...*, s. 126–127. Relacje zakonnice o przebiegu przesiedleń zob. B.J. Kucharczyk, *Życie i praca siostr franciszkanek szpitalnych w okresie sowietyzacji kraju*, „Śląsk Opolski” 2001, r. 11, nr 1, s. 9 i n.; M. Pabijanek, *op. cit.*, s. 124 i n.; P. Raina, *Losy siostr zakonnych w PRL...*, s. 33 i n.; *Wspomnienia o współpracy międzyzakonnej...*, s. 173 i n.; M.H. Zajac, *op. cit.*, s. 91 i n.

działania. Do domów zakonnych służebniczek NMP, których przełożona nie wydała zgody na przesiedlenie, przedstawiciele władz wkraczali bez przedstawienia odpowiednich decyzji na piśmie. Podobne przypadki zdarzały się zresztą też w innych placówkach⁵¹. Zakonnice właściwie nie miały możliwości odwołania się do władz kościelnych, którym podlegały. Inna sprawa, że władze nie przewidywały możliwości odstąpienia od zaplanowanych działań, tak więc po rozpoczęciu akcji „X-2” wszelkie protesty strony kościelnej⁵² były skazane na niepowodzenie, ponadto Kościół nie miał podówczas ani wystarczających sił, ani środków.

Niewiele domów zakonnych wiedziało wcześniej o przesiedleniu⁵³. Przełożone, które zostały poinformowane o tym przez władze, przy ówczesnym stanie środków łączności, nie były w stanie w ciągu zaledwie jednego dnia przekazać tej wiadomości podległym sobie placówkom. Niezapowiedziane najścia „trójek likwidacyjnych” i ekip robotników były dla większości zakonnice zaskoczeniem, wywołującym strach oraz niepewność o los własny i zgromadzeń. Większość z nich była przekonana, że zostaną aresztowane, wywiezione do więzień, obozów pracy przymusowej (co zresztą później się potwierdziło), na Syberię lub do województw wschodnich Polski; wiele z nich obawiało się o własne życie.

Siły bezpieczeństwa zabezpieczały likwidowane placówki od zewnątrz przed ewentualną ucieczką z nich zakonnice. Bezwarunkowo zabraniano im oddalania się; w razie konieczności mogły to zrobić jedynie w towarzystwie członka grupy likwidacyjnej. W przypadku nieobecności którejś z sióstr starano się ustalić jej miejsce pobytu i sprowadzić do macierzystego ośrodka zakonnego. Zakonnicom wydawano polecenie spakowania bagażu osobistego i przygotowania się do opuszczenia domów zakonnych. Żądano też wpuszczenia do klauzury i wydania kluczy do likwidowanych obiektów. Po ich zajęciu ewidencjonowano osoby i majątek zakonny, spisywano protokół zdawczo-odbiorczy obejmujący żywy i martwy inwentarz, ustalano zapotrzebowanie na transport i meldowano o tym wszystkim „trójce powiatowej”.

Pakowaniem inwentarza (na ogół od 4 sierpnia) zajmowały się wyznaczone według klucza ideologicznego ekipy robotników. Ich zaangażowanie polityczne miało gwarantować bezkolizyjne przeprowadzenie wywozu ruchomości zakonnice. Pakowanie dobytku przesiedlanych zgromadzeń przeprowadzano najczęściej bez odpowiedniego zabezpieczenia. Zgodnie z wytycznymi MBP zwierzęta i większe bagaże zakonnice ładowano do pociągów, którymi transportowano je dalej koleją do klasztorów przeznaczonych na ośrodki internowania; rzeczy osobiste i pościel przewożono samochodami ciężarowymi, którymi każdorazowo musiała jechać także jedna lub kilka sióstr zakonnych⁵⁴. Jakaś część żywego inwentarza i mienia pozostała jednak w opuszczonych domach zakonnych⁵⁵.

⁵¹ *Pro memoria Sekretariatu Episkopatu Polski, 22 IX 1954 r.* [w:] P. Raina, *Losy sióstr zakonnych w PRL...*, s. 67.

⁵² *Ibidem*, s. 35 i n.

⁵³ M. Pabijanek, *op. cit.*, s. 125.

⁵⁴ *Wytyczne operacyjne Departamentu XI MBP dotyczące akcji o kryptonimie „X-2” wysiedlenia zakonnice z domów zakonnych na Górnym i Dolnym Śląsku [1954 r.]* [w:] *Metody pracy operacyjnej...*, s. 184.

⁵⁵ J. Swastek, *op. cit.*, s. 60.

Podczas likwidacji śląskich domów zakonnych dochodziło do wielu nadużyć, takich jak brak poszanowania przedmiotów kultu religijnego i reguł życia zakonnego, znieważanie i zastraszanie zakonnice, niszczenie i kradzież ich majątku. Przesiedlenia przebiegały często z użyciem siły, zdarzały się pobicia zakonnice⁵⁶. Siostry zakonne zmuszono do podpisywania oświadczeń o dobrowolnym opuszczeniu ośrodków, odbierano im dowody osobiste, w których dokonywano adnotacji o wymeldowaniu z danej miejscowości. Przełożonym zgromadzeń grozono sankcjami za próby ucieczki podległych im siostr zakonnych lub opór z ich strony⁵⁷. Już w pierwszych dniach po przesiedleniu zdarzały się przypadki namawiania zakonnice do rezygnacji z życia zakonnego⁵⁸. Opróżnione domy do czasu ich zagospodarowania pozostawały pod kontrolą UB i MO, a także specjalnych trzyosobowych grup roboczych.

Według ocen MBP likwidację placówek zakonnych przeprowadzono bez większych komplikacji. W jej trakcie nie zanotowano poważniejszych wystąpień ani duchowieństwa, ani osób świeckich⁵⁹. Opór zakonnice napotkano w pojedynczych ośrodkach i szybko go przelamano albo siłą, albo po wyjaśnieniach i przedstawianiu państwowych i kościelnych zarządzeń dotyczących przesiedlenia. Na opór natrafiono m.in. w Sosnowicach w województwie katowickim, gdzie zakonnice kategorycznie zaprotestowały przeciwko żądaniu oddania dowodów tożsamości⁶⁰. Po wytłumaczeniu im powodu odebrania dokumentów i zapewnieniu, że zostaną im oddane, siostry ustąpiły. W Wieszowie i Zbroślawicach zakonnice nie chciały wpuścić ekip likwidacyjnych i próbowały ucieczki; zostały jednak zatrzymane i odprowadzone z powrotem, w Bytomiu zaś zgłosiły chęć wystąpienia z zakonu za cenę pozostawienia ich na miejscu jako osoby świeckie. W innej placówce w tym mieście przełożona s. Agnieszka Kubica zachowywała się prowokacyjnie wobec ekip likwidacyjnych, zaznaczając, że „takiego szykanowania zakon nie doznał nawet za panowania Hitlera”⁶¹. Podobnie oceniało akcję „X-2” wiele innych przesiedlanych zakonnice. Jak donosił raport MBP: „W jednym wypadku przełożona placówki usiłowała pobić członków komisji i nie chciała ich wpuścić do pomieszczeń, w innym zakonnice przed opuszczeniem placówki zaczęły dewastować jej urządzenie. W powiecie Opole zorganizowano »cud«. Incydent zlikwidowano szybko przez zdemaskowanie inspiratora. Jedna z zakonnice wyraziła się, że »nie chce jak pozostałe zakonnice tej placówki prowadzić wrogiej roboty rewizjonistycznej przeciwko Polsce, jak to robią te, z którymi zamieszkuje»”⁶².

⁵⁶ M. Pabijanek, *op. cit.*, s. 127; M.H. Zając, *op. cit.*, s. 31.

⁵⁷ Wytoczne operacyjne Departamentu XI MBP dotyczące akcji o kryptonimie „X-2” wysiedlenia zakonnice z domów zakonnych na Górnym i Dolnym Śląsku, [1954 r.] [w:] *Metody pracy operacyjnej...*, s. 184.

⁵⁸ B.J. Kucharczyk, *op. cit.*, s. 10.

⁵⁹ AIPN, 01283/1201, Informacja dotycząca rewizjonistycznej działalności zakonów żeńskich na terenie województw opolskiego, wrocławskiego i części stalinogrodzkiego, 9 VIII 1954 r., k. 89.

⁶⁰ *Ibidem*, Raport specjalny naczelnika Wydziału XI WUBP w Stalinogrodzie por. Ryszarda Januszewskiego do naczelnika Wydziału II Departamentu XI MBP w Warszawie, dotyczący przebiegu akcji przesiedlenia części placówek zakonów żeńskich z terenu województwa stalinogrodzkiego, ściśle tajne, Stalinogród, 9 VII 1954 r., k. 47.

⁶¹ *Ibidem*, k. 46.

⁶² AIPN, 01283/1201, Informacja dotycząca rewizjonistycznej działalności zakonów żeńskich na terenie województw opolskiego, wrocławskiego i części stalinogrodzkiego, Warszawa, 9 VIII 1954 r., k. 88.

Ponad połowę z około 318 zlikwidowanych ośrodków zakonnych w województwach katowickim, opolskim i wrocławskim⁶³ przeznaczono na obiekty użyteczności publicznej; utworzono z nich: 71 przedszkoli, 41 ośrodków zdrowia, 18 świetlic, 10 żłobków, 10 bibliotek, 5 izb porodowych, 4 internaty, 3 szkoły i 14 obiektów o innym przeznaczeniu⁶⁴. Statusu pozostałych około 142 nie udało się jak dotąd ustalić, choć wiadomo, że w niektórych z nich zostali później zakwaterowani robotnicy (najpewniej zatrudnieni przy akcji „X-2”); inne przekazano proboszczom z zastrzeżeniem, że nie będą przeznaczone na sale parafialne⁶⁵.

„Koncentracja”

Zgodnie z wytycznymi resortu bezpieczeństwa w dniach 4–5 sierpnia zakonnice przewieziono do 17 domów zakonnych – w Katowicach-Bogucicach i Strumieniu w województwie katowickim; w Krzyżanowicach, Nysie, Opolu, Otmęcie, Porębie, Raciborzu i Strzelcach w województwie opolskim, a także w Kraszewicach, Krzeszowie, Ołdrzychowicach Kłodzkich, Trzebnicy i Wrocławiu w województwie wrocławskim⁶⁶. Przedstawiciele PWRN powiadamiali 4 sierpnia przełożone tych ośrodków o planowanym przyjeździe przesiedlonych sióstr, które z polecenia władz miały tam być okresowo zakwaterowane. Resort bezpieczeństwa nakazywał przygotowanie w ośrodkach przejściowych odpowiednich warunków socjalnych⁶⁷.

Przewożenie zakonnice do ośrodków przejściowych przebiegało na ogół sprawnie; gorzej było z organizacją wyładunku na miejscu. W Krzeszowie, Trzebnicy i Wrocławiu zapanował chaos wywołany nieobecnością tzw. trójek, które miały transport przyjmować. Doprowadziło to do kradzieży i niszczenia mienia zakonnice, czego dopuszczały się przede wszystkim ekipy wyładunkowe⁶⁸, a inter-

⁶³ *Zestawienie domów zlikwidowanych 3 VIII 1954 r. i nieoddanych po październiku 1956 r. wg stanu z 1 IV 1958 r.* [w:] P. Raina, *Losy sióstr zakonnych w PRL...*, s. 182.

⁶⁴ AAN, UdsW, 84/123, Zestawienie liczbowe Referatu do spraw Wyznań przy Prezydium WRN w Opolu z przebiegu akcji „X-2” na terenie województwa opolskiego, wrocławskiego i stalinogrodzkiego w okresie od 26 VII do 8 VIII 1954 r., [Opole], [1954 r.], k. 1.

⁶⁵ AAN, Antoni Bida – spuścizna 1953–1954, 484/13, Notatki Antoniego Bidy, Konferencja podsumowująca akcję „zakonnice-autochtonki”, Warszawa, 18 VIII 1954 r., k. 286.

⁶⁶ W województwie wrocławskim były to: we Wrocławiu – dom prowincjalny jadvizanek, klasztor marianek, klasztor sióstr zakonnych de Notre Dame, klasztor elżbietanek; w Ołdrzychowicach – dom generalny franciszkanek sióstr miłosierdzia; w Krzeszowie – klasztor benedyktynek; w Trzebnicy – dom generalny boromeuszek; w Kraszewicach – klasztor elżbietanek. W województwie opolskim: w Opolu – dom sióstr de Notre Dame; w Nysie – klasztor elżbietanek; w Raciborzu – klasztor (siedziba prowincji) służebnic NSJ; w Krzyżanowicach – klasztor franciszkanek ubogich sióstr; w Strzelcach – klasztor elżbietanek; w Otmęcie – klasztor franciszkanek od chrześcijańskiej miłości; w Porębie – nowicjat i dom emerytek służebniczek Najświętszej Maryi Panny. W województwie katowickim: w Katowicach – dom prowincjalny jadvizanek i w Strumieniu – klasztor sióstr de Notre Dame (AIPN, 01283/1201, Zestawienie koncentracji placówek zakonów żeńskich autochtonicznych, [1954 r.], k. 171–173). Jak dotąd nie udało się ustalić, czy decyzje o zakwaterowaniu zakonnice w tych ośrodkach wydały też władze kościelne.

⁶⁷ *Wytyczne operacyjne Departamentu XI MBP dotyczące akcji o kryptonimie „X-2” wysiedlenia zakonnice z domów zakonnych na Górnym i Dolnym Śląsku [1954 r.]* [w:] *Metody pracy operacyjnej...*, s. 184.

⁶⁸ AIPN, 01283/1201, Raport specjalny naczelnika Wydziału XI WUBP w Stalinogrodzie por. Ryszarda Januszewskiego do naczelnika Wydziału II Departamentu XI MBP w Warszawie, dotyczący

wencji w tej sprawie najczęściej ignorowano⁶⁹. W Krzeszowie milicjant ukradł rzeczy siostr, doszło także do masowych kradzieży i wywożenia ich mienia do miasta przez osoby cywilne⁷⁰.

W ośrodkach przejściowych zakonnice poddawano nowym szykanom (naciśki psychiczne, wystawienie na stres). Mimo pewnych przygotowań poczynionych przez władze czekały je tam najczęściej trudne warunki socjalne⁷¹. W niektórych ośrodkach władze wykazały się cynizmem, przygotowując wystawne poczęstunki dla przesiedlanych zakonnice⁷². Wiadomo, że we Wrocławiu filmowano elżbietanki, a najpewniej robiono im też zdjęcia⁷³. Sądzić należy, że przygotowywano w ten sposób materiał propagandowy mający przedstawiać rzekomą troskę, jaką państwo otaczało przesiedlane „rewizjonistki”.

Na następnym etapie akcji „X-2” siostry zakonne były kierowane z ośrodków przejściowych do docelowych ośrodków internowania albo, w ramach „koncentracji”, pozostawały na miejscu lub były przewożone do ich ośrodków macierzystych w województwach katowickim, opolskim i wrocławskim. Według przybliżonych danych państwowych „koncentracją” objęto łącznie (dla różnych źródeł) od 216 (zob. tabela) do 246 zakonnice⁷⁴. Źródło proveniencji kościelnej szacuje tę liczbę na 238⁷⁵.

Tab. nr 1. Dane MBP o liczbie zakonnice „skoncentrowanych” w sierpniu 1954 r. w ramach akcji „X-2”⁷⁶

Województwo	Liczba zakonnice „skoncentrowanych”	Liczba placówek zakonnych, skąd pochodziły „skoncentrowane” zakonnice
Katowickie	15	3
Opolskie	71	13
Wrocławskie	130	54
RAZEM	216	70

Internowanie

5 i 6 sierpnia pod uzbrojoną eskortą i w autobusach z napisami „pielgrzymka” lub „wycieczka” większą część przesiedlonych w ramach akcji „X-2” zakonnice

przebiegu akcji przesiedlenia części placówek zakonów żeńskich z terenu województwa stalino-grodzkiego, ściśle tajne, Stalinogród, 9 VII 1954 r., k. 45.

⁶⁹ *Ibidem*.

⁷⁰ *Ibidem*, k. 44.

⁷¹ M. Pabijanek, *op. cit.*, s. 127–128; M.H. Zając, *op. cit.*, s. 32.

⁷² M.H. Zając, *op. cit.*, s. 98.

⁷³ *Ibidem*, s. 93.

⁷⁴ AIPN, 01283/1201, Zestawienie liczbowe dotyczące zakonnice objętych akcją „X-2”, [Warszawa], [1954 r.], k. 170.

⁷⁵ *Wspomnienia o współpracy międzyzakonnej...*, s. 173.

⁷⁶ AIPN, 0445/94, t. 1, Zestawienie żeńskich zakonów przesiedlonych z terenu województw opolskiego, wrocławskiego, stalino-grodzkiego, odpis, [Warszawa], [1954 r.], k. 149. Liczbę 216 internowanych zakonnice potwierdza też inne źródło państwowe (AIPN, 01283/1201, Informacja w sprawie akcji przesiedlenia zakonów autochtonicznych z województw opolskiego, wrocławskiego i stalino-grodzkiego, Warszawa, 13 VIII 1954 r., k. 89).

wywieziono z ośrodków przejściowych do zamienionych na ośrodki internowania klasztorów w: Alwerni, Dębowej Łące, Gostyniu, Kobylinie, Otorowie, Staniątkach, Stadnikach i Wielicze.

Plan przygotowania tych swoistych „klasztorów koncentracyjnych” obejmował: „1. 23 lipca: a) rozmowy z przełożonymi klasztorów, b) opracowanie planu przesiedlenia. 2. 24 lipca: wejście na obiekt przedstawiciele władz w celu dopilnowania przygotowań do wyjazdu, zewidencjonowanie stanu obiektu opuszczonego celem zabezpieczenia przed dewastacją. 27 lipca: a) wyznaczenie administratorów do przyjęcia obiektu, b) zorganizowanie ekip remontowych. 28–29 lipca: a) pakowanie się i wyjazd, b) przekazanie [przejętych] terenów [kościelnych] administracji [państwowej]. 30 lipca i 6 sierpnia: przygotowanie obiektów do osiedlenia nowych mieszkańców. Przygotowanie pomieszczeń. Przygotowanie ludzi i wyżywienia. 6 sierpnia: Sprawdzanie gotowości obiektów. 9–10 sierpnia: przyjmowanie osiedleńców i pokazanie obiektów przełożonym. Uwaga: Administrator pozostaje aż do odwołania”⁷⁷. Generalnie zrealizowano większą część tego planu⁷⁸.

Dębowa Łąka (województwo bydgoskie)

Do klasztoru w Dębowej Łące rano 6 sierpnia przyjechała pierwsza grupa 16 franciszkanek od chrześcijańskiej miłości z Otmętu wraz z ich przełożoną prowincjalną. Zakonnice zajęły obiekt, z którego wcześniej przesiedlono do Topolna siostry pasterki⁷⁹. Po południu przybył drugi transport z 68 zakonnicami (26 ubogimi pielęgniarkami III zakonu św. Franciszka z Krzyżanowic z matką generalną i 42 służebnicami Najświętszego Serca Jezusowego z Raciborza z przełożoną prowincjalną) i 4 osobami świeckimi⁸⁰. Na skutek złego wyznaczenia trasy i pobłądzenia transporty były w drodze niemal cały dzień i dotarły do klasztoru z wielogodzinnym opóźnieniem. Część samochodów ciężarowych, która zgubiła się po drodze, przybyła do Dębowej Łąki dopiero 7 sierpnia.

Na miejscu przybyłe zakonnice przywitani aktywiści tzw. ruchu postępowych katolików – ks. Stanisław Owczarek z Warszawy (którego miejsce zajął wkrótce ks. Gałkowski z Torunia), Sienkiewicz ze Stowarzyszenia PAX i Borkowski z „Veritas”. Później przeprowadzono ankietyzację zakonnice i wybrano tymczasową, trzyosobową radę gospodarczą, która miała zająć się organizacją życia w klasztorze. W pierwszych dniach po przesiedleniu siostry same prowadziły kuchnię i zajęły się sprawami gospodarczymi.

⁷⁷ *Ibidem*, Plan przygotowania punktów stałego osiedlenia, [Warszawa], [1954 r.], k. 174.

⁷⁸ Problem ten wymaga dalszych badań. Por. *ibidem*, Meldunek specjalny do dyrektora Departamentu XI MBP, naczelnik Wydziału XI WUBP w Krakowie, kpt. Stanisław Florek, ściśle tajne, Kraków, 20 VIII 1954 r., k. 165–163 (odwrotna paginacja); *ibidem*, Meldunek specjalny o przebiegu akcji przesiedleńczej sióstr zakonnych z województw wrocławskiego i opolskiego, naczelnik Wydziału XI WUBP w Poznaniu, kpt. Stanisław Proszowski, ściśle tajne, Poznań, 13 VIII 1954 r., k. 103–99 (odwrotna paginacja); C.J. Cyman, *Rewindykacja materialna a apostołstwo sióstr zakonnych w latach 1989–1995*, Wrocław 1996, s. 14; J. Pater, *op. cit.*, s. 102.

⁷⁹ Przebieg tego przesiedlenia nie został jak dotąd szczegółowo poznany.

⁸⁰ AIPN, 01283/1201, Raport starszego referenta Sekcji I Wydziału II Departamentu XI MBP por. L. Dąbrowskiego z przyjazdu zakonnice z terenu woj. opolskiego do klasztoru w Dębowej Łące, pow. Wąbrzeźno, [Poznań], 9 VIII 1954 r., k. 42.

Wszystkie osoby świeckie, które przybyły z zakonnicami do Dębowej Łąki, zgłosiły chęć wyjazdu i wkrótce zostały zwolnione. Także w pierwszych dniach sierpnia pięć zakonnice, które zadeklarowały chęć wystąpienia z zakonu, wyjechało do domu; dwie dalsze wyraziły taką gotowość⁸¹. W okresie późniejszym do Dębowej Łąki przybyło 31 elżbietanek. Łącznie w sierpniu 1954 r. w tamtejszym klasztorze internowano 115 zakonnice (zob. aneks).

Gostyń, Kobylin, Otorowo (Wielkopolska)

5 sierpnia po południu do klasztoru w Gostyniu przybył z Wrocławia transport z 83 elżbietankami. W ciągu dwóch kolejnych dni dojechało tam jeszcze 111 zakonnice, wysłanych omyłkowo do Kobylina. 7 sierpnia do Gostynia przewieziono elżbietankę z Otorowa. Ogółem w sierpniu 1954 r. internowano w tym klasztorze 195 elżbietanek (zob. aneks). Podczas ich przyjazdu wiele pomocy udzielili im „skoncentrowani” tam zakonnicy ze zgromadzenia filipinów.

5 sierpnia do Kobylina przybyło w trzech transportach 305 zakonnice – w pierwszym 92 z ośrodka przejściowego w Nysie, w drugim 65 ze Strzelec Opolskich, w trzecim 148 z Kraszewic⁸². Ostatni transport, pierwotnie skierowany do Gostynia, znalazł się w Kobylinie przez pomyłkę, co spowodowało dodatkowe, nieprzewidziane utrudnienia w rozlokowaniu tam zakonnice i transporcie ich bagaży. W Kobylinie po zakończeniu rozlokowywania znalazły się 194 elżbietanki.

Do Otorowa, z punktu koncentracji we Wrocławiu, w jednym transporcie 6 sierpnia przybyło 155 marianek. Do Gostynia, Kobylina i Otorowa trafiły omyłkowo łącznie dwie osoby duchowne nieobjęte przesiedleniem i osiem osób świeckich, w tym dwoje dzieci (zob. aneks); wszystkie osoby świeckie wkrótce opuściły tamtejsze klasztory.

W wielkopolskich klasztorach zakonnice zostały powitane przez „księży patriotów”, przedstawicieli Stowarzyszenia PAX i urzędników PPRN, następnie udały się na modlitwę i posiłek; chorym udzielono pomocy lekarskiej. W pierwszych dniach sierpnia wybrano tymczasowe rady gospodarcze, do których najczęściej wytypowano zakonnice szukające kontaktu z przedstawicielami władz odpowiedzialnymi za sprawy związane z przesiedleniem. Na ogół były to zakonnice pochodzące z Polski centralnej i autochtonki Niemki znające język polski. Siostry zakonne stojące na czele rad kierowały faktycznie życiem internowanych zgromadzeń; jak oceniano w MBP, pozostałe ich członkinie nie przejawiały większej inicjatywy na tym polu.

W ocenie MBP rady sformowano trafnie w klasztorach w Gostyniu i Otorowie; inaczej było w Kobylinie, gdzie przedstawiciel PAX wybrał jej skład przypadkowo, bez konsultacji z pozostałymi delegatami państwowymi⁸³. Otorowska rada gospodarcza nie cieszyła się jednak zaufaniem tamtejszych zakonnice. W ośrodku tym doszło początkowo do wielu zaniedbań organizacyjnych, spowodowanych

⁸¹ *Ibidem*, k. 40–41.

⁸² AIPN, 01283/1201, Meldunek specjalny naczelnika Wydziału XI WUBP w Poznaniu kpt. Stanisława Proszowskiego o przebiegu akcji przesiedleńczej siostr zakonnice z województw wrocławskiego i opolskiego, [Poznań], 13 VIII 1954 r., k. 101.

⁸³ *Ibidem*, k. 98.

wadliwym współdziałaniem między przedstawicielami PAX, terenowych rad narodowych, WUBP i komitetów partyjnych, którzy usiłowali na własną rękę kierować życiem internowanych zakonnic.

Do przewiezienia zakonnic z ośrodków przejściowych do wielkopolskich klasztorów przeznaczono zbyt mało ludzi i środków transportu, wagonów z dobytkiem przesiedlanych zgromadzeń było bowiem więcej, niż się spodziewano. Jednak na ogół bez trudności udało się zmobilizować dodatkowe osoby i pojazdy. W transportach z ośrodków przejściowych do Kobyлина przybyło 98 wagonów z mieniem zakonnic (z tego 6 odesłano do Gostynia), do Otorowa – 90 i do Gostynia – 86⁸⁴.

Rozładunek zakończono ostatecznie 9 sierpnia. W pierwszej kolejności wyładowano inwentarz żywy, w którym na skutek złego załadowania i transportu stwierdzono braki. We wszystkich punktach rozładunkowych – głównie na skutek niewłaściwego załadunku – miały miejsce niedokładności w sporządzaniu spisów majątku zakonnic i zniszczenie wielu należących do nich przedmiotów. Najgorzej pod tym względem było w Kobylinie⁸⁵.

Nie zdołano umieścić całego dobytku zakonnic w pomieszczeniach zamkniętych. Na ogół zgromadzono go niedbale i bez odpowiedniego zabezpieczenia na placach i w parkach przed klasztorami⁸⁶. Zakonnice wybierały spośród niego najcenniejsze i najpotrzebniejsze przedmioty, niezbędne do organizacji życia w ośrodkach internowania. Reszta zgromadzonych ruchomości – głównie meble – w większości uległa zniszczeniu lub została rozkradziona na skutek nieodpowiedniego zabezpieczenia przez wyznaczonych do tego funkcjonariuszy MO i ORMO⁸⁷.

Stadniki, Staniątki, Wieliczka (Małopolska)

6 sierpnia przybyły do Małopolski 453 przesiedlone ze Śląska służebniczki NMP; 79 z nich skierowano do Stadnik, 294 do Staniątek (z tego 231 do klasztoru benedyktynek i 63 do klasztoru służebniczek) i 80 do Wieliczki⁸⁸. Do zaplanowanej liczby 455 zakonnic, które miały się tego dnia znaleźć w docelowych miejscach przesiedlenia, brakowało dwóch. Wraz z przesiedlonymi przybyły cztery osoby świeckie, które umieszczono w staniąteckich klasztorach – 3 w klasztorze benedyktynek i jedną w klasztorze służebniczek NMP⁸⁹.

Transporty samochodowe z majątkiem ruchomym zakonnic skierowano 5 sierpnia ze stacji kolejowej w Podłężu do klasztorów w Staniątkach, a ze stacji w Wieliczce do klasztorów znajdujących się w tym mieście i w Stadnikach.

Zakonnice w Staniątkach i Wieliczce powitali „księża patrioci” i delegacje Ligii Kobiet zorganizowane przez krakowskie PWRN. Według raportu MBP siostry,

⁸⁴ *Ibidem*, k. 99.

⁸⁵ *Ibidem*, k. 98.

⁸⁶ M.H. Zając, *op. cit.*, s. 105.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 110.

⁸⁸ AIPN, 01283/1201, Do dyrektora Departamentu XI MBP, naczelnik Wydziału XI WUBP w Krakowie, kpt. Stanisław Florek, ściśle tajne, Kraków, 20 VIII 1954 r., k. 163.

⁸⁹ *Ibidem*.

zastraszone wizją zesłania na Syberię lub do obozów pracy, na ogół wyrażały zadowolenie z ulokowania ich w małopolskich klasztorach i podporządkowywały się wszystkim zarządzeniom władz⁹⁰.

Zakonnicom oddano na miejscu dowody osobiste i przeprowadzono wśród nich ankietę, która najpewniej dotyczyła ich wieku i stanu zdrowia. Miało to związek z planem wykorzystania siostr zakonnych do półniewolniczej pracy na rzecz państwa, co w partyjnej nowomowie nazywano podówczas „produktywizacją”. Internowanym zapewniono też względną swobodę praktyk religijnych. Ich kapelanami zostali początkowo: w Staniątkach ks. Karol Wójcik, a w Wieliczce ks. Władysław Węgrzyk.

W trakcie przesiedleń zakonnic do małopolskich klasztorów odnotowano wiele nieprawidłowości organizacyjnych, dotyczących w szczególności przygotowania przez PWRN w Krakowie środków transportowych w odpowiedniej liczbie i w stosownym czasie. W niemal każdym z tych ośrodków zdarzyło się, że majątek ruchomy siostr znalazł się gdzie indziej niż one same. Problem ten rozwiązano w ciągu kilku dni po 6 sierpnia. Przy przesiedleniach z ośrodków przejściowych, szczególnie w trakcie przewożenia ruchomości ze stacji kolejowych do klasztorów, na skutek wadliwego przygotowania transportu i złej pracy robotników powstawały zatory.

Mimo ochrony funkcjonariuszy MBP i MO zdarzały się kradzieże mienia zakonnic, dokonywane głównie przez wynajętych do akcji „X-2” robotników i kierowców. Jak donosił raport MBP, „szoferzy przewożący mienie zakonnic ze stacji Podłęże do Staniątek otworzyli szklane gąsiorzy z winem, upijając się; usiłowali ukraść zegar i inne przedmioty. MO w związku z tym dokonała zatrzymania pięciu osób”⁹¹. Próby dokonania kradzieży przez robotników odnotowano też w klasztorze w Wieliczce. „Zaszedł także wypadek – pisano – że starszy referent PUBP w Krakowie Durański kupił od jednej z zakonnic zegar i obraz olejny, a ponadto ukraść kilkanaście metrów chodnika”⁹². Sprawą zajął się Wydział do spraw Funkcjonariuszy krakowskiego WUBP. Za niedociągnięcie w akcji „X-2” uznano dopuszczenie do nawiązania przez zakonnice kontaktu z miejscową ludnością; np. w Staniątkach zaczęły one udzielać pomocy lekarskiej w tamtejszych domach⁹³.

Podobnie jak w innych ośrodkach internowania, w Stadnikach, Staniątkach i Wieliczce zorganizowano początkowo kilkusobowe tymczasowe rady gospodarze, w których skład w Staniątkach i Wieliczce weszły przełożone klasztorów. Następnie przeprowadzono selekcję zakonnic pod kątem ich przydatności do pracy. Ustalono, że na 453 około 120 nadawało się do ewentualnego zatrudnienia – pozostałe były albo w podeszłym wieku, albo chore⁹⁴.

Zgodnie z planami operacyjnymi MBP, do każdego z małopolskich klasztorów przydzielono funkcjonariusza resortu, który miał przeprowadzić werbunki wśród miejscowej ludności, pracować z siecią agenturalną w klasztorach, a jednocześnie

⁹⁰ *Ibidem*.

⁹¹ *Ibidem*, k. 161–162.

⁹² *Ibidem*, k. 161.

⁹³ *Ibidem*.

⁹⁴ *Ibidem*, k. 162.

przeciwdziałać jakimkolwiek próbom nawiązania kontaktu zakonnic z osobami z zewnątrz.

W pierwszych dniach internowania w sumie kilka zakonnice ze Stadnik, Staniątek i Wieliczki wyraziło chęć porzucenia stanu duchownego, a także próbowało stamtąd uciec. Stwierdzono antagonizmy między Polkami a Niemkami, a także poszczególnym domami zakonnymi i ich przełożonymi⁹⁵. Do połowy września 1954 r. funkcjonariusze MBP zwerbowali w Kobylinie jako tajne współpracowniczki (TW) cztery zakonnice („M”, „Martę”, „Werę” i N.N.; dwie pierwsze weszły w skład tamtejszej rady gospodarczej); kolejna miała zostać zwerbowana w najbliższym czasie. Z dwoma zakonicami („Ewą” i „R”) utrzymywano tzw. kontakt poufny (KP). W Otorowie wytypowano do werbunku dwie zakonnice, a w Gostyniu zwerbowano trzy („Bertę”, „Bognę” i „Mirrę”)⁹⁶. W Stadnikach, Staniątkach (w obu klasztorach) i Wieliczce do połowy września 1954 r. dokonano w sumie pięciu werbunków, rozpoznano też sylwetki wielu innych zakonnice i przygotowano je do werbunków w dalszej kolejności⁹⁷. Sieć agenturalną w ośrodkach internowania uzupełniali niekiedy księża i osoby świeckie zwerbowani albo w charakterze KP, albo TW⁹⁸.

Ustalenie dokładnej liczby zakonnice objętych akcją „X-2” jest zadaniem trudnym ze względu na rozbieżności na ten temat zawarte tak w źródłach państwowej, jak i kościelnej proveniencji; wszystkie należy traktować z ostrożnością. Dla przykładu, według ustaleń kościelnych, przesiedlenia, koncentracja i internowanie dotknęły łącznie 1328 zakonnice z 10 zgromadzeń: boromeuszek, elżbietanek, franciszkanek, franciszkanek od chrześcijańskiej miłości, jadvizanek, sióstr de Notre Dame, służebniczek Maryi, służebnic Najświętszego Serca Jezusa, służebniczek Najświętszej Marii Panny i ubogich pielęgniarek III zakonu św. Franciszka⁹⁹. Inne źródła kościelne podają liczby 1192¹⁰⁰ i 1500¹⁰¹ przesiedlonych zakonnice oraz 1085¹⁰² i 1300¹⁰³ internowanych. Źródła państwowej proveniencji szacują

⁹⁵ AIPN, 01283/1201, Meldunek specjalny naczelnika Wydziału XI WUBP w Poznaniu kpt. Stanisława Proszowskiego o przebiegu akcji przesiedleńczej sióstr zakonnych z województw wrocławskiego i opolskiego, [Poznań], 13 VIII 1954 r., k. 99.

⁹⁶ *Ibidem*, Do naczelnika Wydziału II Departamentu XI MBP w Warszawie, naczelnik Wydziału XI WUBP w Poznaniu kpt. Stanisław Proszowski, ściśle tajne, Poznań, 17 IX 1954 r., k. 222 i n.

⁹⁷ *Ibidem*, Do dyrektora Departamentu XI MBP, naczelnik Wydziału XI WUBP w Krakowie kpt. Stanisław Florek, ściśle tajne, Kraków, 20 VIII 1954 r., k. 162.

⁹⁸ *Ibidem*, k. 162 i n.; AIPN, 01283/1201, Do naczelnika Wydziału II Departamentu XI MBP w Warszawie, naczelnik Wydziału XI WUBP w Poznaniu kpt. Stanisław Proszowski, ściśle tajne, Poznań, 17 IX 1954 r., k. 222 i n.; *ibidem*, Meldunek specjalny o przebiegu akcji przesiedleńczej sióstr zakonnych z województw wrocławskiego i opolskiego, naczelnik Wydziału XI WUBP w Poznaniu kpt. Stanisław Proszowski, ściśle tajne, Poznań 13 VIII 1954 r., k. 96–95 (odwrotna paginacja).

⁹⁹ *Zestawienie domów zlikwidowanych 3 VIII 1954 r. i nieoddanych po październiku 1956 r. wg stanu z 1 IV 1958 r.* [w:] P. Raina, *Losy sióstr zakonnych w PRL...*, s. 182. Według źródeł państwowych akcją „X-2” objęto: boromeuszki, elżbietanki, jadvizanki, franciszkanki siostry miłosierdzia, siostry służebniczki NSJ, franciszkanki ubogie siostry, franciszkanki od chrześcijańskiej miłości, siostry służebniczki NMP z Poręby, siostry de Notre Dame (*ibidem*, s. 175).

¹⁰⁰ Statystyka wysiedlonych zakonnice zob. *ibidem*, s. 78.

¹⁰¹ *Pro memoria Sekretariatu Episkopatu Polski*, 22 IX 1954 r. [w:] *ibidem*, s. 66–67.

¹⁰² *Wspomnienia o współpracy międzyzakonnej...*, s. 172–173.

¹⁰³ *Pro memoria Sekretariatu Episkopatu Polski*, 22 IX 1954 r. [w:] P. Raina, *Losy sióstr zakonnych w PRL...*, s. 87.

z kolei liczbę zakonnice objętych akcją „X-2” na: 718¹⁰⁴, 1083¹⁰⁵, 1299¹⁰⁶ i 1432 (w tej liczbie 1256 sióstr zakonnych „skoncentrowanych” w pierwszym etapie akcji „X-2” i łącznie 1186 przesiedlonych i 246 pozostawionych w ośrodkach koncentracji)¹⁰⁷. Analiza danych kościelnych i państwowych pozwoliła autorowi tego artykułu ustalić przybliżoną liczbę zakonnice objętych akcją „X-2” na 1328; w tym 216 poddanych „koncentracji” i 1112 internowanych w sierpniu 1954 r. w: Dębowej Łące, Gostyniu, Kobylinie, Otorowie, Stadnikach, Staniątkach i Wieliczce.

Siostry zakonne przesiedlono najpewniej z 318 placówek, co potwierdza część źródeł proveniencji państwowej i kościelnej¹⁰⁸; inne dane państwowe podają liczby 302¹⁰⁹ i 372¹¹⁰. Akcja dotknęła najbardziej województwo opolskie, skąd przesiedlono 596 zakonnice ze 172 domów¹¹¹. Inne dane mówią o 704 zakonnice, w tym 607 pochodzenia miejscowego i 97 napływowych¹¹². Według danych państwowych, największą grupą wysiedlonych były służebniczki NMP z Poręby – 506 ze 123 placówek¹¹³. Inne dane mówią o 120 placówkach (25 w archidiecezji wrocławskiej i 95 w diecezji opolskiej)¹¹⁴ i 121 zlikwidowanych domach¹¹⁵. W czasie akcji uciekły co najmniej dwie zakonnice: elżbietanka Maksymiliana Wilkel i marianka Marta Zmich¹¹⁶. Według MBP, elżbietanka Stanisława Martas uciekła z Kobylina do Dębowej Łąki¹¹⁷.

¹⁰⁴ AAN, UdSW, 84/123, Zestawienie cyfrowe z przebiegu akcji X-2 na terenie województwa opolskiego, wrocławskiego i stalinogrodzkiego w okresie od 26 VII 1954 r. do 8 VIII 1954 r., PWRN w Opolu, RdSW, [Opole], [1954 r.], k. 1.

¹⁰⁵ AIPN, 01283/1201, Informacja w sprawie akcji przesiedlenia zakonów autochtonicznych z woj. opolskiego, wrocławskiego i stalinogrodzkiego, ściśle tajne, Warszawa, 13 VIII 1954 r., k. 89.

¹⁰⁶ AIPN, 01283/903, Ocena pracy wydziałów wojewódzkich Departamentu VI KdsBP, [Warszawa], [1954 r.], k. 177.

¹⁰⁷ AIPN, 01283/1201, Zestawienie liczbowe dotyczące zakonnice objętych akcją „X-2”, [1954 r.], k. 170.

¹⁰⁸ *Ibidem*, Zestawienie koncentracji placówek zakonów żeńskich autochtonicznych, [1954 r.], k. 175; Ocena pracy wydziałów wojewódzkich Departamentu VI KdsBP, k. 177; *Sprawozdanie ks. Bronisława Dąbrowskiego z przesiedlenia żeńskich domów zakonnych z województw katowickiego, opolskiego i wrocławskiego w sierpniu 1954 r.*, 14 XII 1954 r. [w:] P. Raina, *Losy sióstr zakonnych w PRL...*, s. 111; *Zestawienie domów zlikwidowanych 3 VIII 1954 r. i nieoddanych po październiku 1956 r. według stanu z 1 IV 1958 r.* [w:] *ibidem*, s. 182.

¹⁰⁹ AIPN, 01283/1201, Zestawienie żeńskich zakonów przesiedlonych z terenu woj. opolskiego, wrocławskiego i stalinogrodzkiego, odpis, [1954], k. 69; *ibidem*, Informacja dotycząca rewizyjności działalności zakonów żeńskich na terenie województw opolskiego, wrocławskiego i części stalinogrodzkiego, 9 VIII 1954 r., k. 89; AIPN, MBP, 4068, Departament X MBP, Kościół rzymskokatolicki w Polsce, [Warszawa], [1954 r.], k. 3.

¹¹⁰ AIPN, 01283/903, Ocena pracy wydziałów wojewódzkich Departamentu VI KdsBP, [1954 r.], k. 177.

¹¹¹ AIPN, 01283/1201, Zestawienie żeńskich zakonów przesiedlonych z terenu woj. opolskiego, wrocławskiego i stalinogrodzkiego, odpis, [1954], k. 69.

¹¹² AIPN, MBP, 355, Sprawozdanie miesięczne za sierpień 1954 r. zastępcy szefa WUBP w Opolu mjr. Henryka Trzczińskiego skierowane do ministra MBP gen. dyw. Stanisława Radkiewicza w Warszawie, [Opole], 8 IX 1954 r., k. 57.

¹¹³ AIPN, 01283/1201, Uzasadnienie przeprowadzenia akcji „X-2”, [Warszawa], [1954 r.], k. 13.

¹¹⁴ M. Pabijanek, *op. cit.*, s. 119–140.

¹¹⁵ *Zestawienie domów zlikwidowanych 3 VIII 1954 r. i nieoddanych po październiku 1956 r. według stanu z dnia 1 IV 1958 r.* [w:] P. Raina, *Losy sióstr zakonnych w PRL...*, s. 182.

¹¹⁶ AIPN 01283/1201, Do naczelnika Wydziału II Departamentu XI MBP w Warszawie, naczelnik Wydziału XI WUBP w Poznaniu, kpt. Stanisław Proszowski, ściśle tajne, Poznań, 17 IX 1954 r., k. 219.

¹¹⁷ *Ibidem*.

Terror towarzyszący akcji „X-2” przyniósł oczekiwany skutek – likwidacja części domów zakonnych w województwach katowickim, opolskim i wrocławskim oraz kolejne etapy przesiedlenia siostr zostały przeprowadzone na ogół bez większych zakłóceń¹¹⁸; w ich trakcie resort bezpieczeństwa nie zanotował poważniejszych wystąpień ani ze strony duchowieństwa, ani osób świeckich. Stwierdzono za to głównie wystąpienia o charakterze lokalnym, a także plotki i pogłoski¹¹⁹. Dla przykładu, niektóre zakonnice głośno mówiły, że przesiedlenie jest potraktowaniem ich gorszym, niż to miało miejsce w okresie hitleryzmu. Zdarzyło się, że przełożona placówki rzekomo usiłowała pobić członków komisji likwidacyjnej i nie chciała ich wpuścić do pomieszczeń; było też tak, że w jednym z domów zakonnych zakonnice przed opuszczeniem placówki zaczęły dewastować jej wyposażenie¹²⁰. W kilku przypadkach utworzono grupy (złożone przeważnie z kobiet) z zamiarem obrony przesiedlanych siostr. W trakcie likwidacji placówek zakonnych odnotowano też wiele pojedynczych przypadków prowokacyjnego zachowania się ludności (np. w powiecie opolskim robotnicy zatrudnieni przy ładowaniu mebli zakonnice zostali obrzuceni kamieniami przez dziewczęta, a w jednym z tamtejszych kościołów kolportowano ulotkę nawołującą do modlitw za zakonnice). Podobne zjawiska wystąpiły szczególnie w powiatach: głubczyckim, opolskim, wrocławskim i ząbkowickim¹²¹. Manifestacyjne wyrazy jedności z przesiedlanymi, do których dochodziło zarówno w miejscach likwidowanych domów zakonnych, jak i w punktach etapowych przesiedleń, były nieliczne w porównaniu z liczbą objętych akcją „X-2” placówek (około 318). W kilku przypadkach użyto siły. Generalnie aparat policyjny skutecznie zapobiegał protestom, stosując środki profilaktyczne – przede wszystkim prewencyjne aresztowania, a także tzw. rozmowy ostrzegawcze i wyjaśniające, manifestacje siły itp.¹²² Bierna na ogół postawa społeczeństwa podczas akcji „X-2” nie oznaczała poparcia dla niej. Z czasem jednak niechęć do zakonnice rosła, co najpewniej

¹¹⁸ AIPN, 01283/903, Notatka Departamentu VI KdSBP dotycząca działalności duchowieństwa, [Warszawa], 4 XI 1954 r., k. 31; AIPN, MBP, 4068, Departament X MBP, Kościół rzymskokatolicki w Polsce, [Warszawa], [1954 r.], k. 148.

¹¹⁹ Por. AIPN, 01283/1201, Informacja dotycząca dalszych wypowiedzi w związku z przesiedleniem zakonnice z terenu województwa opolskiego, opr. st. ref. Wydziału XI WUBP w Opolu, por. Kazimierz Dur, ściśle tajne, Opole, 13 VIII 1954 r., k. 108–104 (odwrotna paginacja); *ibidem*, Meldunek specjalny nr 1 WUBP we Wrocławiu dotyczący nastrojów w związku z akcją przesiedlenia siostr zakonnych, szef WUBP we Wrocławiu, ppłk Daniel Kubajewski, ściśle tajne, Wrocław, 5 VIII 1954 r., k. 11; *ibidem*, Meldunek specjalny o przebiegu akcji przesiedleńczej siostr zakonnych z województw wrocławskiego i opolskiego, naczelnik Wydziału XI WUBP w Poznaniu, kpt. Stanisław Proszowski, ściśle tajne, Wrocław, 13 VIII 1954 r., k. 97; *ibidem*, Raport specjalny dotyczący przebiegu akcji przesiedlenia części placówek zakonów żeńskich z terenu woj. stalinogrodzkiego, naczelnik Wydziału XI WUBP w Stalinogrodzie, por. Ryszard Januszewski, ściśle tajne, Stalinogród, 9 VIII 1954 r., k. 47–44 (odwrotna paginacja).

¹²⁰ *Ibidem*, Informacja w sprawie akcji przesiedlenia zakonów autochtonicznych z województw opolskiego, wrocławskiego i stalinogrodzkiego, ściśle tajne, Warszawa, 13 VIII 1954 r., k. 89.

¹²¹ *Ibidem*; AIPN, IPN BU 0445/94, t. 1, Informacja dotycząca reakcji środowisk na akcję przesiedleńczą zakonów autochtonicznych w dniach 2 VIII–7 VIII 1954 r., ściśle tajne, Biuro „C”, Wydział II, Warszawa, 11 VIII 1954 r., k. 137–140.

¹²² AIPN, MBP, 4068, Departament X MBP, Kościół rzymskokatolicki w Polsce, [Warszawa], [1954 r.], k. 4; M. Pabjanek, *op. cit.*, s. 127.

było skutkiem zastraszania przez aparat policyjny i administracyjny państwa, a także oddziaływania reżimowej propagandy¹²³.

Trudności – głównie w postaci biernego lub czynnego oporu – lecz i tak o ograniczonej skali, napotkano głównie w trakcie przesiedleń zgromadzeń zakonnych z małopolskich klasztorów w Alwerni, Stadnikach i Staniątkach, które zamieniono na ośrodki internowania dla przesiedlanych ze Śląska zakonnice.

18 sierpnia 1954 r. zorganizowano konferencję podsumowującą akcję „X-2”. W jej trakcie premier Cyrankiewicz ustalił m.in. termin przejścia mienia po przesiedlonych zakonnicach oraz przekazania produktów przez nie pozostawionych różnym instytucjom. Ze zlikwidowanych domów zakonnych do ośrodków internowania miały być dostarczone maszyny do szycia, które potem posłużyły siostrą do wykonywania różnych prac na rzecz państwa. Planowano też zachowanie należących do nich wartościowych księzek; inne na ogół zniszczono. Na konferencji premier zakazał zakonnicom oddalać się poza ośrodki internowania. W związku z planowanym zatrudnieniem ich do pracy przymusowej na rzecz państwa stwierdził konieczność pełnej produktywizacji, a także niedopuszczenia do żebraniny i wyzysku zakonnice¹²⁴.

Od 3 sierpnia do końca września 1954 r. państwo finansowało wyżywienie sióstr¹²⁵. Okres względnej swobody internowania skończył się na przełomie sierpnia i września 1954 r. wraz z ustanowieniem w klasztorach – ośrodkach internowania świeckich administratorów. Przez kolejne dwa i pół roku izolacji większość sióstr zakonnych zmuszono do pracy dla państwa; w tym czasie poddano je też wielu innym szykanom¹²⁶. Zmianę warunków internowania przyniosły im dopiero zmiany zachodzące na scenie społeczno-politycznej PRL w okresie tzw. odwilży. Na skutek interwencji podjętej przez prymasa Wyszyńskiego w październiku 1956 r. większość internowanych zakonnice odzyskała wolność w grudniu tego roku oraz w styczniu i lutym 1957 r.

* * *

Należy sądzić, że akcja „X-2” z sierpnia 1954 r. była tylko przymiarką do szerszych działań państwa wymierzonych we wszystkie zgromadzenia zakonne w kraju. Przeprowadzone w jej ramach kolejno przesiedlenie, „skoncentrowanie” i internowanie śląskich zakonnice miało więc charakter swoistego eksperymentu, którego celem było sprawdzenie, jak dalece w polskich warunkach – specyficznych przecież ze względu na silną pozycję Kościoła w państwie – możliwe było zastosowanie wobec niego wybranych struktur „wariantu czechosłowackiego”, charakteryzującego się niemal całkowitym rozbiciem autonomii Kościoła

¹²³ Por. AIPN, 01283/1201, Informacja starszego referenta Wydziału XI por. Kazimierza Dura dotycząca dalszych wypowiedzi w związku z przesiedleniem zakonnice z terenu województwa opolskiego, [Opole], 13 VIII 1954 r., k. 108; *ibidem*, Sprawozdanie miesięczne za sierpień 1954 r. zastępcy szefa WUBP w Opolu mjr. Henryka Trzczińskiego skierowane do ministra MBP gen. dyw. Stanisława Radkiewicza w Warszawie, [Opole], 8 IX 1954 r., k. 57.

¹²⁴ AAN, Antoni Bida – spuścizna 1953–1954, 484/13, Notatki Antoniego Bidy, Konferencja podsumowująca akcję „zakonnice-autochtonki”, Warszawa, 18 VIII 1954 r., k. 286.

¹²⁵ *Wspomnienia o współpracy międzyzakonnej...*, s. 174.

¹²⁶ P. Raina, *Losy sióstr zakonnych w PRL...*, s. 93 i n.; M.H. Zając, *op. cit.*, s. 34 i n.

i podporządkowaniem go komunistycznemu reżimowi. Akcja „X-2” pokazała władzom, że terror połączony z odpowiednią propagandą przynosi oczekiwany skutek i pozwala na względnie bezkolizyjną realizację zmasowanych działań represyjnych przeciwko Kościołowi. Opór wyższego duchowieństwa wobec przesiedleń miał mimo wszystko charakter bardziej formalny niż rzeczywisty, a sprzeciw ze strony osób świeckich (głównie społeczności lokalnych) był znikomy. Większość społeczeństwa była nie tylko zastraszona, lecz także na ogół obojętna wobec losu zakonnic. Wszystko to było dla państwa dobrym prognostykiem. Zamyśl rozbitcia wszystkich struktur zakonnych nie został jednak w Polsce ostatecznie zrealizowany, choć jeszcze na przełomie lat 1955 i 1956 był przedmiotem ożywionych dyskusji wśród wysokich funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa¹²⁷, a po przesiedleniu śląskich zakonnic szykanowanie zakonów nie ustało, aczkolwiek prowadzono je na mniejszą skalę i z mniejszym natężeniem. Zabrakło na to nie tylko czasu, lecz także sił i środków. Istotne znaczenie miały tu postępujący proces liberalizacji życia polityczno-społecznego w kraju (tzw. odwilż) i pogłębiający się od grudnia 1954 r. kryzys aparatu bezpieczeństwa, który w tym czasie ponosił największą odpowiedzialność za realizację polityki wyznaniowej państwa¹²⁸. Ostateczne przekreślenie szans na rozbitcie struktur zakonnych przyniosło wpisane w kalkulacje polityczne nowej ekipy Gomułki uwolnienie z internowania Wyszyńskiego (28 października 1956 r.), któremu udało się scementować Kościół i wzmocnić jego nadwątlone struktury. Już nigdy później władzom PRL nie udało się objąć go kontrolą i podporządkować sobie w tak znacznym stopniu, jak w okresie izolacji prymasa.

Aneks

Liczba zakonnic internowanych w sierpniu 1954 r.¹²⁹

Ośrodek internowania	Nazwa zgromadzenia	Liczba internowanych zakonnic	Uwagi
Dębowa Łąka, klasztor pasterek	elżbietanki, franciszkanki od chrześcijańskiej miłości, służebnice NSJ, ubogie pielęgniarki III zakonu św. Franciszka	115 (w tym: 31 elżbietanek, 16 franciszkanek od chrześcijańskiej miłości, 42 służebnice NSJ, 26 ubogich pielęgniarek III zakonu św. Franciszka)	Dane z 9 VIII 1954 r. Do Dębowej Łąki trafiły omyłkowo 4 osoby świeckie.

¹²⁷ B. Noszczak, *Próba likwidacji zakonów w Polsce (1955–1956)...*, s. 44–56.

¹²⁸ *Idem*, *Kryzys działalności Departamentu VI KdsBP przeciwko Kościołowi rzymskokatolickiemu w Polsce (1954–1956) i próby jego przewyciężenia*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, nr 2, s. 99 i n.

¹²⁹ AIPN, 01283/1201, Meldunek specjalny naczelnika Wydziału XI WUBP w Poznaniu kpt. Stanisława Proszowskiego o przebiegu akcji przesiedleńczej sióstr zakonnych z województw wrocławskiego i opolskiego, [Poznań], 13 VIII 1954 r., k. 99–101; *ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału XI

Przesiedlenie żeńskich zgromadzeń zakonnych

Gostyń, klasztor filipinów	elżbietanki	195	Dane z 8 VIII 1954 r. 5 i 6 VIII przywieziono do Gostynia 111 zakonnice, które omyłkowo skierowano do Kobyłina. 7 VIII przewieziono do tego klasztoru elżbietankę z Otorowa. Omyłkowo trafiło do Gostynia 2 dzieci, które 8 VIII zostały zabrane przez ich ojca.
Kobylin, klasztor franciszkanów	elżbietanki	194	5 VIII przybyło do Kobyłina łącznie 305 zakonnice. Ostatni z trzech transportów (ze 148 zakonnice) miał trafić do Gostynia. Ostatecznie 6 i 7 VIII wysłano do tego ośrodka 111 zakonnice. Do Kobyłina przewieziono omyłkowo 4 osoby świeckie, z których jedna – chora znalazła się w szpitalu.
Otorowo, klasztor urszulanek Serca Jezusowego Konającego	marianki	155	Do Otorowa trafiły omyłkowo: elżbietanka, bonifratery i 2 osoby świeckie. Zakonnice przewieziono do Gostynia, a zakonnik do klasztoru bonifratrów w Marysinie.
Stadniki, klasztor sercanów	służebniczki NMP	79	Do przewidzianej, łącznej liczby 455 przeznaczonych do internowania służebniczek NMP brakowało 2 (stan z 20 VIII 1954 r.).
Staniątki, klasztor benedyktynek		231 Umieszczono tu 3 osoby świeckie	
Staniątki, klasztor służebniczek NMP		63 Umieszczono tu 1 osobę świecką	
Wieliczka, klasztor reformatów		80	
Łączna liczba internowanych zakonnice	1112		Łącznie przesiedlono 16 osób świeckich

WUBP w Krakowie kpt. Stanisława Florka do dyrektora Departamentu XI MBP w Warszawie, ściśle tajne, 20 VIII 1954 r., k. 163; *ibidem*, Raport specjalny naczelnika Wydziału XI WUBP w Stalinogrodzie por. Ryszarda Januszewskiego do naczelnika Wydziału II Departamentu XI MBP w Warszawie, dotyczący przebiegu akcji przesiedlenia części placówek zakonów żeńskich z terenu województwa stalinogrodzkiego, ściśle tajne, Stalinogród, 9 VII 1954 r., k. 42; *Wspomnienia o współpracy międzyzakonnej...*, s. 172–173.

BARTŁOMIEJ NOSZCZAK (ur. 1976) – historyk, specjalizuje się w historii najnowszej Polski, laureat nagrody naukowej imienia Aleksandra Gieysztorza za pracę *Sacrum czy profanum? – spór o istotę obchodów Milenium polskiego (1949–1966)* (Warszawa 2002). Jest pracownikiem naukowym BEP IPN.

Displacement of convents from the Katowice, Opole and Wrocław provinces (August 1954)

The arrest and internment of Roman Catholic Primate Stefan Wyszyński (September 25 1953) created an unusual situation for the communist regime of Bolesław Bierut, which allowed it to completely subordinate the Roman Catholic hierarchy. A great obstacle in achieving this aim were convents, whose structures were much more resistant to the destructive religious policy. Thus the authorities of the People's Republic of Poland decided to accomplish their aim using repressions. Based on actions conducted in the 1950's in Czechoslovakia and Hungary, it was decided in Poland to some nuns and priests in internment camps and force them to perform compulsory work. Similar repressions were used in the case of convents in the south-western provinces of Katowice, Opole and Wrocław. The aim of this action was also to seize convent estates and to Polishize the territories given to Poland under the Potsdam Conference (July – August 1945). The displacement of nuns (code-named X-2) took place in August 1954. Those actions were justified by mostly fabricated accusations of anti-Polish activities (the displacement of ethnically German nuns), because the authorities were aware of Polish society's anti-German bias and its anxiety over what was perceived as German revisionism. To secure acceptance for resettlements the communist authorities tried to use the authority of the Church, which was put under particular pressure, as well as ad-hoc regulations. Substantial forces and means were used during the operation, within which a crucial role was played by the security police. As part of the X-2 operation, over 1,300 nuns and 318 convents were displaced. Terror used during this action proved an efficient means. There was no resistance either from the frightened Roman Catholic Episcopate, or from lay Catholics. It could be assumed that the displacement of the nuns from the western provinces provided testing ground for a major operation whose aim was to subordinate convents to the state. However, this action was abandoned, because of the progressing liberalization in Poland from the end of 1954, political thaw and a crisis in the security agency – which spearheaded the war against the Church. Roman Catholic Primate Wyszyński, who was released following the political changes triggered by what came to be known as the Polish October of 1956, eventually managed to strengthen the structures of the weakened Church. He was able to muster enough strength to oppose the communist government. Thanks to his intervention, at the winter months of 1957–58, the displaced nuns were released.